ROK XVI. Nr. 24 (4700) WILNO, wtorek 24 stycznia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Montowanie nowego przymierza

Ostatnie tygodnie, a nawet dnie, stawiają przed nasze oczy fakty, stwierdzające najwyższe zainteresowanie faszystowskiej Italii Bałkanami i Dunajem.

„Giornale d'Italia" pisze przedwczoraj o zamierzonym zawarciu paktu nieagresji i przyjaźni pomiędzy Jugosławią a Węgrami za sprawą, oczywiście, Rzymu. Następnie dowiadujemy się z tegoż pisma, że Włochy przystępują do zbrojenia swej wczorajszej przeciwniczki a dziś przyjaciółki — Jugosławii, otwierając temu państwu kredyty na sprzęt wojenny włoski w sumie półtora miliarda lirów.

Wreszcie przychodzi z tegoż źródła trzecia, równie kapitalna wiadomość, o zamierzonym pośrednictwie Włoch w celu pogodzenia Węgier z Rumunią.

Od marca rb. miałem sposobność wielokrotnie na łamach „Kurjera Wileńskiego" podnosić nie tylko prawdopodobieństwo. lecz wręcz konieczność tego nurtu życia, którego ukoronowaniem będzie najściślejsza przyjaźń polsko-włoska.

Polityka Mussoliniego jest, jak musujące wino szampańskie. Pełna mocy, przezroczysta w swej logice i wieczyście ruchliwa a czujna.

Nie utwierdzać się gospodarczo i politycznie na Bałkanach, to znaczyłoby dla Italii dać się zepchnąć Niemcom do fal morza, które wrócić ma w marzeniach Romy dzisiejszej ponownie do roli „Mare Nostrum".

Właśnie od marca r. 1938 Niemcy uzyskały świetne warunki uderzenia w ytm kierunku ze szczytów Alp na Dolinę Lombardzką po... „Anschlussie".

Czy zdajemy sobie sprawę z najcięższej porażki Włoch faszystowskich, doznanej w tym momencie z konieczności odegrania się po poniesionej klęsce, której tak długo i tak uporczywie, acz bezskutecznie w końcu, przeciwstawiał się Mussolini?

Albo Italia potrafi obecnie umocnić swe wpływy w dorzeczu Dunaju, polityczne i gospodarcze, a w następstwie tego ułoży stosunki z Rzeszą na płaszczyźnie prawdziwej równorzędności, albo ubiegną ją tam znów Niemcy i wówczas budowanie rzymskiej potęgi imperialnej zamieni się jedynie w „sen o potędzę", a do Europy wrócą czasy nie starożytności, a raczej średniowiecza z ośrodkiem kierującym nowego cesarstwa germańskiego, któremu z czasem podporządkowany zostanie na równi Półwysep Apeniński, jak Bałkański.

Dowiedzieliśmy się, że na Węgrzech powstał przed kilku dniami blok opozycji parlamentarnej p. n. „Chrześcijańsko-Narodowej Partii Niepodległościowej". Takie indywidualności jak b. premier Bethlen, Eskdorf i inni stanęli na czele tego ruchu.

Nie trzeba wiele przenikliwości, by domyślić się, że sygnalizowany przez „Giornale d'Italia" blok przyjaźni jugosłowiańsko-węgiersko-włoskiej wesprze ten prąd polityczny Węgier całą swą siłą.

W Budapeszcie niestety rządzą obecnie stare wiedeńskie „Hofraty", ludzie zdolni jedynie do roboty papierowej, przeniknięci tradycjami przedwojennej uległości Habsburgów wobec Berlina. Nie reprezentują oni Węgier współczesnych, które odbyły dwudziestoletnią ciernistą drogę cierpień i poniżeń a obecnie służyć chcą własnej woli bytu niezawisłego. Opiera się on o niezłomną tężyznę rasy ugro-fińskiej i o dziedziczną potęgę

(Dokończenie na str. 2)

W. Wielhorski.

Dzień sensacyj w Sejmie

Nowa interpelacja w sprawie Witosa i towarzyszy. Pos. Dudziński domaga się ujawnienia nazwisk masonów polskich

WARSZAWA. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zawierało rzeczy najciekawsze poza porządkiem obrad a mianowicie cztery odpowiedzi rządu na interpelacje poselskie. Wśród nich największą uwagę skupiła na sobie odpowiedź na interpelację posła Putka w sprawie skasowania Berezy i amnestii dla emigrantów politycznych. W tej odpowiedzi rząd oświadcza, że nie zamierza wystąpić z inicjatywą w sprawie amnestii dla osób, które nie poddały się skutkom prawomocnych wyroków sądów Rzeczypospolitej. Również uważa rząd, aby zniesienie instytucji miejsca odosobnienia było na czasie. Przeciwnie ,sądzi, że instytucja ta wpływa na zwiększenie stanu bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

Druga odpowiedź rządu dotyczyła granic polsko-węgierskich, trzecia interpelacji posła Skwarczyńskiego w sprawie emigracji żydowskiej, w czwartej zaś na interpelację posła Sommersteina w sprawie braku bezpieczeństwa na wyższych uczelniach rząd zapewnia, że zostały przedsięwzięte wszelkie środki, aby przywrócić spokój tam, gdzie jest zakłócony.

Ledwo przebrzmiały echa tych odpowiedzi a już posypały się nowe interpelacje. W pierwszej z nich ks. Lubelski zwraca się do premiera czy nie zechce spowodować zastosowania amnestii do Wincentego Witosa i towarzyszy z procesu brzeskiego. Interpelant obszernie motywuje swoje zapytanie, oświadczając, że chłopi w całej Polsce czekają na ten akt amnestyjny i że powrót Witosa i towarzyszy złagodziły nastroje na wsi, miałby ogromne moralne znaczenie dla związania wsi z miastem.

Następna interpelacja posła Żęczykowskiego wywołała ogólne zdziwienie. Autor jej bowiem, jeden z kierowników biura planowania OZN interpeluje o zajściach na węźle kolejowym warszawskim, kierowanym jak wiadomo przez podsekretarza stanu Piaseckiego, szefa biura planowania OZN. Interpelacja mówi, że stan rzeczy na węźle kolejowym warszawskim w grudniu był b. niedobry, a rozkład kolejowy stał się fikcją.

Trzecią interpelacyję złożył znowu ks. Lubelski. Domaga się w niej od rządu wyjaśnień co czynić zamierza aby obronić mniejszość polską w Niemczech. Wylicza już znane fakty represyj hitlerowskich w szczególności w stosunku do księży.

Opócz interpelacyj wpłynęły i wnioski. Poseł Dudziński z towarzyszami zgłosił wniosek o nowelizacji dekretu w sprawie rozwiązania zrzeszeń wolnomularskich. Wnioskodawca domaga się takiego przepisu, żeby minister spraw wewnętrznych podał do publicznej wiadomości nazwiska wszystkich członków rozwiązanych zrzeszeń wolnomularskich.

Stanowisko rządu w sprawie emigracji Żydów

WARSZAWA (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił Izbę o nadejściu od prezesa Rady Ministrów odpowiedzi na szereg interpelacji poselskich.

W odpowiedzi na interpelację posła Dudzińskiego w sprawie

WSPÓLNEJ GRANICY POLSKO-WĘGIERSKIEJ I WYPADKÓW NA RUSI PODKARPACKIEJ,

minister spraw zagranicznych Beck nadesłał następującą odpowiedź:

„Rządowi polskiemu znane są dążenia rządu węgierskiego do odzyskania Rusi Podkarpackiej i stworzenia w ten sposób granicy wspólnej z Polską. Jak długo rząd węgierski będzie aktywnie wysuwał to zagadnienie liczyć się może zawsze z życzliwym stanowiskiem rządu polskiego w sprawie tych pretensyj. Rząd polski w obecnym stanie rzeczy nie zgłasza żadnych pretensyj terytorialnych w stosunku do Czechosłowacji. Rząd obserwuje rozwój wypadków na południowym stoku Karpat i **gdyby sytuacja tam wytworzona miała w czymkolwiek zagrażać interesom Polski, przedsięweźmie odpowiednie kroki dla usunięcia tej groźby".**

Odpowiedź p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego

NA INTERPELACJĘ POS. STANISŁAWA SKWARCZYŃSKIEGO I TOW.

w sprawie środków, zmierzających do podjęcia i przeprowadzenia masowej emigracji żydowskiej w celu radalnego zmniejszenia ilości Żydów w Polsce brzmi jak następuje:

„Rząd Rzeczypospolitej **jest zgodny z poglądem Panów interpelantów,** że dla rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce jednym z najważniejszych środków jest wydatne zmniejszenie liczby Żydów przez emigrację.

EMIGRACJA TA JEST NIEZBĘDNA nie tylko ze względów politycznych, lecz przede wszystkim populacyjnych i gospodarczych, procesy gospodarcze bowiem i układ struktury zawodowo - społecznej ludności musi być i będzie przystosowany do miary odpowiedzialności narodu polskiego **za** losy państwa.

Faktem jest, że przeludnienie wsi powoduje pęd ludności wiejskiej ku miastu i przyśpiesza w ten sposób nieuchronny proces unarodowienia miast, przemysłu, rzemiosła i handlu Polski.

Należy stwierdzić, że postulat intensywnego wzmożenia emigracji żydowskiej z Polski jest stawiany jednolicie przez całą opinię polską.

W oparciu o tę opinię rząd Rzeczypospolitej, świadom tego, że **obecny stan realizacji tego postulatu najzupełniej nie odpowiada interesom narodu i państwa polskiego,** uczyni wszystko, aby wytworzyć warunki umożliwiające zwiększenie tej emigracji.

Ludność żydowska w Polsce ujawnia silne dążenia do emigracji, istnieją również na świecie liczne i chłonne tereny imigracyjne, które posiadaja

(Dokończenie na str. 2)

Min. Ciano o wynikach swej podróży

RZYM. (Pat.) Omawiając polityczne wyniki spotkania min. Ciano z premierem Stojadinowiczem, Gayda pisze w „Giornale d'Italia", że we wszystkich aktualnych sprawach europejskich stwierdzono użyteczność wzajemnej współpracy. Oznacza to, że nie zauważono różnicy poglądów na takie zagadnienia, jak np. problemat hiszpański lub spór włosko-francuski. Współpraca ta nie nakłada wszakże zobowiązań co do wspólnych wystąpień i akcji ze strony Włoch i Jugosławii. Oznacza ona natomiast, że **w żadnym wypadku Włochy i Jugosławia nie znajdą się w obozach sobie przeciwnych.** Europa musi liczyć się z nowymi stosunkami, łączącymi Włochy i Jugosławię, które liczą razem 65 milionów ludności.

Karpatorusini wypędzają Czechów

a Czesi chcą zagłodzić niezadowolonych

HUSZT (Pat). Na całej Rusi Podkarpackiej organizowano w dalszym ciągu protestacyjne manifestacje przeciwko nominacji gen. Prchali ministrem Rusi Podkarpackiej. W toku tych manifestacyj padły hasła antyczeskie, DOMAGAJĄCE SIĘ WYSIEDLENIA Z RUSI PODKARPACKIEJ WSZYSTKICH CZECHÓW. Hasła te stały się powodem incydentu, rzucającego charakterystyczne światło na stan, panujący na Rusi Podkarpackiej.

Oto następnego dnia po wspomnianych manifestacjach czescy żołnierze kolumny samochodowej, która zajęta jest przywożeniem żywności na Ruś Podkarpacką, oświadczyli, że skoro są na Rusi niepożądani, nie będą aprowizowali kraju i wnieśli prośbę o wysłanie ich do Czech. Dopiero po osobistej interwencji min. Rewaja, który przeprosił wojskowych czeskich i prosił o nieopuszczanie stanowisk, kolumna samochodowa podjęła pracę.

12 klm. od Barcelony

BURGOS (Pat). Wojska gen. Franco zbliżają się obecnie do m. Martorell na szosie Igualada — Barcelona i znajdują się obecnie w odległości 12 km. od stolicy Katalonii. Wojska gen. Franco po zajęciu m. Pico de Coll znajdowały się o godz. 16 w odległości 4 km od m. Manresa. Natarcie wzdłuż wybrzeża morskiego oraz w obszarze San Caturnino czyni bardzo szybkie postępy. Na odcinku północnym wojska gen. Franco zajęły miejscowości Fora i Biosca.

Litewska Gdynia

powstanie u ujścia rzeki Świętej

KOWNO. (Pat.) Prasa litewska donosi, że sejm litewski uchwalił kredyt w wysokości 2 miln. litów na budowę portu przy ujściu rzeki Świętej, przyczym prace mają być rozpoczęte już w kwietniu rb.

Palestyna królestwem

Czy książe Abd-el-Moneim przyjmie koronę?

PARYŻ (Pat). „Paris Soir" donosi w obszernej depeszy z Kairu. streszczającej żądania przewódców arabskich, że w skład delegacji egipskiej na konferencję okrągłego stołu, która ma rozpatrywać zagadnienie palestyńskie. wchodzić będzie książę Abd-el-Moneim, syn b. kedyfa Tgiptu Abbas Hilmi.

Dziennik donosi jednocześnie, że według krążących pogłosek w kołach arabskich istnieje jakoby **koncepcja ofiarowania księciu Abd-el-Moneim korony palestyńskiej.**

Odczyt prof. Jagmina w Kownie

na posiedzeniu T-wa Studów Ekonomicznych

KOWNO. 20 bm. odbyło się w sali Kowieńskiej Izby Rolniczej posiedzenie Towarzystwa Studiów Ekonomicznych, na którym profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie p. Janusz Jagmin wygłosił referat na temat „Jakimi środkami ochrania się i rozwija produkcję lnu i przemysł lniarski w Polsce". Referat wzbudził duże zainteresowanie, co się wyraziło w szeregu pytań, skierowanych do prelegenta.

„Lietuvos Aidas", donosząc o odczycie, podkreśla akt nawiązania współpracy między ekonomistami polskimi i litewskimi.

Plotki o „Kurjerze Porannym"

WARSZAWA. (Tel. wł.) Z kół miarodajnych zaprzeczają kategorycznie wiadomości o tym, jakoby premier Składkowski, wicepremier Kwiatkowski i min. Poniatowski mieli nabyć „Kurier Poranny".

Ostatnie dni Barcelony

W PARYŻU MÓWI SIĘ O OSTATECZNYM ZWYCIĘSTWIE GEN. FRANCO.

PARYŻ (Pat). Koła parlamentarne oczekują w bieżącym tygodniu konkluzji debaty nad polityką zagraniczną. Lewica domaga się jak najszybszego wyjaśnienia stanowiska rządu i parlamentu w sprawie hiszpańskiej.

Prasa zbliżona do rządu, a przede wszystkim dziennik ministra Bonneta „L'Homme Libre", jak i prasa informacyjna zaznacza, iż Daladier i Bonnet będą trwali zdecydowanie na stanowisku utrzymania nieinterwencji. Deputowany Deat na łamach „Justice" wyjaśnia również, iż samo otwarcie granicy nic by nie pomogło republice. Istotna i skuteczna pomoc ze strony Francji wymagałaby wysłania specjalistów wojskowych i wielkiej ilości materiału wojennego. Stanowiłoby to jednak wyraźną interwencję Francji w sprawy hiszpańskie i mogłoby doprowadzić do otwartego konfliktu z Włochami i Niemcami. Oba dzienniki wyjaśniają, iż obecnie jest już na to za późno. Opinię tę podziela i „Temps", który w artykule wstępnym pisze, **iż tym razem zanosi się na ostateczne zwycięstwo gen. Franco.**

NIEMCY OSTRZEGAJĄ.

BERLIN (Pat). Wysuwane przez pewne koła francuskie żądania udzielenia pomocy Barcelonie wywołały stanowczą reakcję opinii niemieckiej, zdaniem której „niebezpieczne plany ekstremistów w polityce hiszpańskiej" powikłać mogłyby sytuację międzynarodową. Każdy nawet najmniejszy krok Francji w tym kierunku powoduje wzrost napięcia między Francją a Włochami, co za tym idzie i w całej Europie, co pociągnąć może za sobą najpoważniejsze skutki.

„Deutsche Allgemeine Ztg." zaleca Francji rychłe uwolnienie się z pozostałych więzów polityki frontu ludowego i nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią narodową.

UPADEK BARCELONY NIE UNIKNIONY.

RZYM (Pat). Dzienniki omawiają w korespondencjach z Hiszpanii przebieg ostatniej ofensywy wojsk gen. Franco w Katalonii.

Przewidziane zostały już wszystkie zarządzenia na wypadek zdobycia stolicy Katalonii przez wojska narodowe. Zgromadzono też odpowiednie zapasy żywności dla miasta oraz mianowano nowego gubernatora cywilnego Barcelony, którym będzie Alcalde. „Tribuna" donosi, że upadek Barcelony uważany jest przez dowództwo wojsk czerwonych za nieunikniony.

STAN OBLĘŻENIA I OMAWIANIE DRÓG UCIECZKI.

BARCELONA. (Pat.) Rząd postanowił proklamować stan oblężenia na całym terytorium, podległym władzy rządu barcelońskiego. Władze wojskowe zostały wyposażone w nadzwyczajne pełnomocnictwa. Rząd ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że zamierza pozostać w Barcelonie i bronić jej aż do ostatniej możliwości.

WALENCJA (Pat). W dniu wczorajszym na głównych placach miasta odczytano zarządzenie, wprowadzające w całej środkowej strefie stan wojenny.

PARYŻ (Pat). Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął ambasadora rządu barcelońskiego, z którym odbył rozmowę w sprawie sytuacji w Hiszpanii. Rozmowa dotyczyła również **możliwości przyjęcia przez Francję nowej fali cudzoziemców z Katalonii.**

PREZ. AZANA UCIEKŁ Z BARCELONY.

RZYM (Pat). Według nadeszłych tu wiadomości w Perpignan krąży pogłoska, iż prez. Azana opuścił Barcelonę udając się do Walencji lub Madrytu. Poza tym miały być wydane rozkazy wzmocnienia fortyfikacyj na stokach gór otaczających Barcelonę.

O.Z.N. — 103 mandaty, opozycja — 325

WARSZAWA. (Tel. wł.) Według pełnych już informacyj o wyniku wyborów do rad miejskich w Wielkopolsce w ub. niedzielę w 32 miastach z 436 mandatów OZN zdobył 103, stronnictwa opozycyjne — 325. Niemcy uzyskali 6 mandatów.

Katastrofalny stan szkolnictwa powszechnego na wsi

tematem obrad Centr. Tow. Org. i Kół. Roln.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Dziś odbywa się zwołana przez Centr. Tow. Org. i Kółek Roln. wielka narada w sprawie sytuacji oświatowej na wsi. W naradzie brali udział przedstawiciele instytucyj i organizacyj oświatowych z ZNP na czele. **Stwierdzono katastrofalny stan szkolnictwa powszechnego na wsi.** Przewodniczył poseł Sobczyk. Zwracało uwagę, że kilkudziesięciu posłów i senatorów, którzy są zapisani jako rolnicy, na naradę przybyło tylko jedenastu.

Ambasador Grzybowski nie rozmawiał z Litwinowem

WARSZAWA. (Tel. wł.) Z kół miarodajnych zaprzeczają wiadomościom zagranicznym o tym, jakoby amb. Grzybowski w Moskwie miał w ostatnich dniach rozmawiać z kom. Litwinowem.

Pen Club litewski zaprasza Pen Club polski

do odwiedzenia Litwy

WARSZAWA. (Tel. wł.) Pen Club Polski otrzymał zaproszenie od Pen Clubu litewskiego do odwiedzenia Kowna i innych miast Litwy.

Piasecki w niełasce „Warsz. Dzienn. Nar."

WARSZAWA. (Tel. wł.) W kołach narodowych zwraca udagę fakt, że „Warszawski Dziennik Narodowy" nie wydrukował depeszy kondolencyjnej kierownika „Falangi", B. Piaseckiego, nadesłanej z powodu zgonu š. p. R. Dmowskiego.

Red. Babiński skazany

WARSZAWA. (Tel. wł.) Dziś w warszawskim sądzie okręgowym zapadł wyrok skazujący redaktora „Merkuriusza Ord.", Babińskiego o zniesławienie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem, 200 zł grzywny i 30 zł kosztów sądowych.

Stanowisko rządu

(*Dokończenie ze str. 1*)

odpowiednie warunki dla imigracji żydowskiej. Wobec tego spadek liczby emigracji żydowskiej z Polski z niemal 70 tys. rocznie przed wojną, kiedy emigracja ta miała charakter najzupełniej naturalny, do niespełna 10 tys. w ostatnich latach należy uznać za zjawisko wysoce niebezpieczne. Przyczyn tego zjawiska doszukiwać się należy w trudnościach natury zewnętrznej. Trudności te zaś nabierają szczególnie jaskrawego zabarwienia, jeśli się zważy, że w roku bieżącym wskutek przypływu uchodźców żydowskich obywateli polskich wytworzyła się nawet tak paradoksalna sytuacja, że właśnie

Polska klasyczny kraj emigracji żydowskiej, stała się krajem żydowskiej imigracji.

Rząd, zdając sobie z tego stanu rzeczy sprawę, dąży drogą właściwych posunięć na terenie międzynarodowym, aby uzyskać tereny imigracyjne dla ludności żydowskiej z Polski, zwłaszcza na obszarach, należących do tych państw, które z tytułu swojej roli w polityce światowej oraz na podstawie swego terytorialnego stanu posiadania mogą się skutecznie przyczynić do pozytywnego rozwiązania problemu.

Rząd Rzeczypospolitej wyraża przy tym przekonanie, że akcja ta będzie musiała dać pozytywne wyniki.

Nie może zaś zgodzić się z takim postawieniem kwestii, że możliwości imigracyjne niektórych państw mogą się otwierać tylko pod wpływem katastrof raz po raz dotkliwie doświadczających naród żydowski.

Zbyt poważne interesy o charakterze międzynarodowym sa zaangażowane w pozytywnym rozwiązaniu kwestii żydowskiej, aby partykularnie interesy poszczególnych państw miały stać na przeszkodzie rozwiązaniu najpoważniejszego elementu problemu emigracji żydowskiej, to jest znalezieniu odpowiednich na ten cel terenów.

Temu też zagadnieniu poświęcona jest główna uwaga rządu. Już w r. 1936 Polska wysunęła pierwsza na terenie międzynarodowym zagadnienie emigracji żydowskiej jako jedno z najważniejszych w całokształcie doniosłego problemu wznowienia naturalnych międzypaństwowych procesów migracyjnych. Rząd Rzeczypospolitej, mając pozytywny stosunek do sprawy żydowskiej emigracji do Palestyny jako jedno z głównych terenów migracyjnych, czemu dawał niejednokrotnie wyraz zarówno na terenie zewnętrznym jak i w praktycznej polityce emigracyjnej, zdaje sobie jednak sprawę,

że Palestyna jako teren imigracyjny może tylko częściowo zaspokoić istniejące potrzeby.

Z tego też względu rząd nie ustaje w dążeniu do uzyskania innych możliwości imigracyjnych dla przyśpieszenia i wzmożenia emigracji żydowskiej z Polski. Rząd Rzeczypospolitej wyraża pewność, że zarówno krajowe jak i zagraniczne czynniki żydowskie dołożą we własnym interesie wszelkich starań, aby wspomniane wyżej posunięcia naszego państwa osiągnęły należyte rezultaty.

W związku ze sprawą uzyskania nowych lub rozszerzenia istniejących rynków imigracyjnych pozostają inne problemy emigracyjne, jak

sprawa finansów dla realizacji programu emigracyjnego, uregulowania kwestyj likwidowanego mienia oraz kapitału itp.

To też rząd w kompetentnych ministerstwach, z ministrem spraw zagranicznych na czele, w pełnym zrozumieniu wagi sprawy, **już teraz pracuje nad szczegółowym przygotowaniem każdego z nasuwających się zagadnień tak, aby rozwiązanie sprawy żydowskiej nie było opóźnione żadnymi hamulcami, których usunięcie zależne jest od rządu.**

Prezes rady ministrów

(—) Sławoj Składkowski.

Montowanie nowego przymierza

(*Dokończenie ze str. 1*)

kultury państwowej całego tysiąclecia, której tradycja żyje skapitalizowana w duszy każdego Węgra.

Jeżeli w tej chwili stanął przed tym narodem dylemat: wegetacja na służbie germańskiej potęgi, czy zapasy o byt istotnie niezawisły — to jest to dylemat raczej formalny. Wyboru dokona psychika narodu z żywiołową koniecznością i pójdzie po linii najcięższej walki, gdyż ona jest jedynie drogą życia. Pozorna alternatywa w rzeczywistości praktycznej nie istnieje, bowiem tamta inna droga to pochód ku śmierci, rozłożonej na raty.

W Jugosławii, o ile się zdaje, zagadnienie powyższe w ogóle nie zarysowało się dotąd. Cóż za cud wygładził tyle wczorajszych burzliwych nienawiści serbsko-italskich? A oto jeden drobny fakt: wspólna od 10 miesięcy granica Jugosławii z Trzecią Rzeszą. Należy przecież oddać należne uznanie Włochom, którzy od dawna grunt do tego przygotowywali, rozumiejąc słusznie politykę jako przede wszystkim sztukę przewidywania. Wczorajszy przeciwnik włoski, Jugosławia, staje się dziś serdecznym przyjacielem.

Jugosławia rozszerza ostatnio coraz bardziej swój handel wymienny z Niemcami ku obopólnej korzyści lecz z ostrym widzeniem tego, że właśnie profit z takiej wymiany kompensacyjnej musi być po obu stronach ściśle równy, oraz, że droga do podboju politycznego poprzez wyzysk ekonomiczny — najczęstsza i najniezawodniejsza w dziejach — jest przed Berlinem ze strony Belgradu zdecydowanie, bezapelacyjnie zamknięta. W kraju tym Niemcy na próżno szukałyby danych do wyhodowania sobie półkolonii, czy traktu przemarszowego.

Jest rzeczą wreszcie zrozumiałą zapowiedź, że Italia pracować zamierza również nad usunięciem sprzeczności obecnych pomiędzy Rumunią a Węgrami. Rumunia posiada pas nadgraniczny równiny węgierskiej, gdzie mieszka w zwartej masie około 450 tys. Madziarów. Poza tym w centrum jej terytorium, w Siedmiogrodzie, zamieszkuje oblanych morzem rumuńskim około 1.100.000 Węgrów obok również zwartej wyspy Niemców saskich, z dawna tu osiadłych.

Z powyższych faktów wynikają współczesne obawy Rumunii co do rewindykacji węgierskich i tworzą atmosferę przysłaniającą zupełną poza tym zbieżność interesów obu państw w sprawie dziś dla nich najważniejszej, czyli rozpoczętej już polityki Niemiec przenikania ku Morzu Czarnemu i Ukrainie. Nietrudno domyślić się, że rumuńsko-węgierskie niesnaski są jak najmilej widziane przez Berlin.

O ile się misja Włoch w tym delikatnym zagadnieniu uda, stanowić to będzie wielki krok naprzód w sprawie sharmonizowania wysiłku państw naddunajskich ku obronie ich poważnie zagrożonej niezawisłości. W wypadku takiego powodzenia, zniknęłaby przede wszystkim odrazu, jak zły koszmar, Ruś Zakarpacka. Wszechstronnie bezsensowny byt swój dzisiejszy, jako państwo, zawdzięcza ona nie tylko poparciu Berlina, lecz w mierze jeszcze większej niezgodzie pomiędzy Bukaresztem a Budapesztem. Być może, że za cenę ustępstwa Węgrom wspomnianej wstęgi ich obszaru narodowego na zachodnich rubieżach, Rumunia otrzymałaby rekompensatę w postaci wschodniego cypla Rusi Zakarpackiej z linią kolejową: Worochta — Jasmarosz-Sziget, co byłoby również z dużą korzyścią strategiczną dla przymierza obronnego polsko-rumuńskiego.

Oczywistym jest, że dopiero ustalenie wspólnej granicy polsko - węgierskiej wyprowadza na światło dzienne wszystkie ukryte dziś dobrodziejstwa ściślej współpracy Rzplitej z Italią. Ogłoszony obecnie w Rzymie projekt przymierza włosko-jugosłowiańsko-węgierskiego stanowiłby konieczne uprzednie podmurowanie do zmontowania nowego systemu obronnego Europy południowo-wschodniej; systemu, w którym Italia i Polska byłyby głównymi filarami siły.

Dopiero przy istnieniu takiej konstrukcji „oś" Rzym—Berlin posiądzie po obu swych końcach równoważne zasoby sił i sens jej dla Italii stanie się wartością trwale dodatnią. Kierunek zaś działania zorientuje się wyraźnie ku zachodowi, gdzie właśnie leżą dziedziny niewątpliwe solidarności obu zainteresowanych państw: Hiszpania, Morze Śródziemne, Suez, kolonie afrykańskie.

W. Wielhorski.

Kronika telegraficzna

— **Wskutek opadów deszczowych wezbrała rzeka** Albigasta w prowincji Santiago del Estero w Brazylii. Fale podmyły most, który załamał się w chwili, kiedy przejeżdżał przezeń samochód, ciągnący platformę z materiałami i 12 robotnikami. Maszynista, 2 palaczy i 12 robotników zginęło w nurtach rzeki.

— **Wczoraj rano w kaplicy Paolińskiej** pałacu Kwirynalskiego odbył się ślub księżniczki Marii Sabaudzkiej z księciem Ludwikiem Bourbon Parma.

— **W głośnym procesie o nadużycia** w dyrekcji okręgu kolei państw. we Lwowie zapadł wczoraj w południe wyrok. Kaz. Miętus i Ferdynand Fichman zostali skazani na 3 lata więzienia każdy, inż. Redlich na 1 rok, Maks. Urich na półtora roku więzienia, a Jan Bachów i Józef Josefsberg zostali uniewinnieni.

— **Zarząd miasta Oradea Mare w Siedmiogrodzie** wydał zarządzenie, na zasadzie którego wszyscy mężczyźni w wieku od 21 do 60 lat będą musieli co roku pracować przez określoną liczbę dni przy miejskich robotach publicznych.

— **Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski** przyjął wczoraj reprezentację Związku Legionistów, POW i Inwalidów Wojennych R. P. oraz przedstawicieli stołecznego komitetu radiofonizacji kraju.

— **Rumuńskie ministerstwo oświaty** odrzuciło petycję rodziców żydowskich, aby dzieci ich były zwalniane od nauki w soboty. Obecnie wielu uczniów narodowości żydowskiej, odmawia wykonywania prac pisemnych w soboty. Ministerstwo oświaty zarządziło natychmiastowe wydalanie ze szkół opornych uczniów.

— **Szwajcarski komitet organizacyjny** mistrzostw hokejowych świata opracował terminarz wstępnych rozgrywek. M. in. 4 lutego o godz. 15 Polska spotka się z Holandią.

— **31 grudnia ub. r.** ludność Włoch liczyła 44.056.000 mieszkańców. W 1938 roku liczba urodzeń wynosiła 1.031 193 (najwyższa cyfra od 1931 r.), zaś zgonów 606 799. Współczynnik przyrostu wzrósł z 22,7 w 1937 r. do 23,6 w ub. roku.

— **Rząd Rusi Podkarpackiej** zwolnił z posad większą liczbę urzędników policji państwowej narodowości czeskiej w Huszcie i Sewliuszu. M. in. zwolniony został dowódca straży dyrekcji policji w Huszcie mjr Zigmunt.

— **„Corriero Paduvano"** donosi z Berlina, iż minister hr. Ciano przybyć ma do stolicy Rzeszy w końcu bież. miesiąca.

— **Generał lotnictwa Niemiec Udet** otrzymał zaproszenie marszałka Balbo wzięcia udziału w polowaniu w Trypolisie. Generał Udet przyjął zaproszenie i wczoraj przybył do Trypolisu.

— **23 bm. odbyło się pod przewodnictwem szefa OZN** posła gen. Skwarczyńskiego posiedzenie koła parlamentarnego OZN. Około 3 godzin trwająca dyskusja poświęcona była sprawom związanym z pracami komisji budżetowej Sejmu oraz działalnością zespołów zagadnieniowych Koła.

31 bm zbiera się parlament angielski po feriach świątecznych. Na pierwszym posiedzeniu Labour Party ma zgłosić wniosek o podjęcie natychmiastowej debaty w sprawie sytuacji w Hiszpanii.

Gwałtowna burza spowodowała zalanie miasta Cordoba, stolicy prowincji tej smej nazwy w Brazylii.

Płynąca ulicami miasta woda, dochodząca w niektórych miejscach do metra głębokości, zalała wiele domów i zatamowała wszelki ruch uliczny.

Po ustąpieniu wód miasto Cordoba przedstawiało niesamowity widok. Naniesiony wodą gliniasty muł z pobliskich wzgórz, pokrywający ulice warstwą grubości od 20 do 30 cm, jezdnie zniszczone niemal doszczętnie.

Wynik wyborów

do rad miejskich w wojew. lwowskim

LWÓW (Pat). Dalsze wyniki wyborów do rad miejskich w województwie lwowskim z dnia 22 bm. są następujące:

Lubaczów: lista polska 13 mandatów, ukraińska 3. Z listy polskiej O. Z. N. 7, Stron. Ludowe 1, bezpartyjni 1 mandat.

Dobromil: Polski Komitet Wyborczy 10 mandatów, syjoniści 3 Aguda 2, Blok Ukraiński (bez Unda) 1. Wśród Polaków OZN 7, Stron. Narodowe 3, PPS 1 i bezpartyjny prorządowiec 1.

Przeworsk: Blok Gospodarczy 14, Blok Demokratyczny 2. W rozbiciu na stronnictwa, ogółem OZN i sympatycy uzyskali 10 mandatów, PPS 3, Stron. Ludowe 2, Żydzi 1.

Sokołów pow. Kolbuszowa: Lista katolicka 9 mandatów, żydowska 2. Wśród Polaków OZN 4, Stron. Ludowe 4, bezpartyjny 1

Problem, na który warto zwrócić uwagę...

VI *).

Mimo wszystko, co zostało już powiedziane o sprawie osadnictwa wojskowego na ziemiach północno - wschodnich — nie rozstrzygnięte pozostaje dotąd pytanie — czy osadnictwo dało jednak jakiś pozytywny wkład do kultury polskiej tych ziem.

Odpowiedź nie może wypaść zbyt optymistycznie.

Jak widzieliśmy, większość osadników nie wybrnęła dotąd z walki z trudnościami natury gospodarczej; przeflancowani na Wileńszczyznę z innych dzielnic ludzie — wykazali bezradność wobec warunków miejscowej rzeczywistości. Licha jakość gleb, ostry klimat, trudności komunikacyjne i gospodarcze, brak zorganizowanych i bliskich rynków zbytu, niskie ceny zboża — słowem, to wszystko, co składa się na ogólnie trudne warunki gospodarki rolnej na naszych ziemiach — okazało się silniejsze od osadników. Większość z nich jest dziś w niewiele mniejszej biedzie niż przed 18 laty, w chwili swego startu. Ciągłe borykanie się z niedostatkiem wpłynęło negatywnie na psychikę osadników. Jak wiemy, rozluźniona organizacja byłych wojskowych nie utworzyła żadnej nowej grupy społecznej. Ludzie, oderwani od dawnych obyczajów i tradycyj, w otoczeniu niechętnym lub zgoła wrogim — zatracili cechy środowisk, z których pochodzili, a nie nabyli nowych, bo nie utworzyli zwartej jednostki socjalnej. Wiadomo już, jak się przedstawia sprawa asymilacji wobec miejscowej ludności kresowej; częściowe wynarodowienie i białorutenizacja, jakim podlega młode pokolenie osadnicze — nie zatarło wcale niechęci klasowej osadników i autochtonów; zawiść ze strony włościanina Białorusina i pogardliwe poczucie rzekomej właśnie wyższości u osadnika — to permanentny nastrój we wzajemnych stosunkach między osadą a małorolną wsią sąsiedzką. Niemniej silne, a znacznie wyraźniej objawiane są animozje wewnątrz grupowe. Są to wszystko zjawiska rozkładowe i negatywne.

Nie ulega jednak wątpliwości, że osadnicy wojskowi stanowią element politycznie pewny, a przez to bardzo cenny na pograniczu; że nie będzie wśród nich szpiegów i zdrajców; że w ciężkich chwilach — ojczyzna odnajdzie w nich swych obrońców i żołnierzy. Jeżeli jednak chodzi o cechy patriotyzmu w sensie uznania autorytetu państwa i podporządkowania się temu autorytetowi — kwestia ta już nasuwa duże wątpliwości. Stale niezadowolony bowiem i demonstrujący głośno swe niezadowolenie osadnik — publicznie krytykujący państwo, które, za „przelaną za nie krew" nie odwdzięczyło się jego zdaniem dostatecznie, stawiający ciągłe żądania reprezentantom władz, uzyskujący wieczne ulgi i odroczenia płatności, niedostępne dla ogółu ludności — musi wywierać wpływ demagogiczny.

Niezmiernie rzadko spotkać można osadnika względnie chociaż zadowolonego ze swego losu i pracy (dobrowolnych przecież!). Olbrzymia większość wśród ciągłych narzekań marzy o sprzedaniu swych działek lub w najlepszym razie o ich zamianie na inne, lepsze — a pobyt swój na własnej ziemi traktuje nieomal jako karę i wygnanie.

Typowym przykładem tego rodzaju stanowiska jest pewien sierżant w st. sp., właściciel 45-hektarowego „ośrodka", który trzyma zboże na parkietach pokojów otrzymanego dworku, wycina stuletnią aleję lipową dokoła domu, aby sprzedać drzewo, i wyciąga z ziemi jak najwięcej zysków, kosztem jej dewastacji kulturalnej Ten obwieszony orderami osobnik uważa siebie również za ofiarę losu , wyrzeka na ciężką krzywdę, jaka go spotyka ze strony władz, nie zezwalających na sprzedaż w obce ręce ziemi przez niego darmo otrzymanej.

Reasumując to wszystko, co uprzednio zostało powiedziane — trzeba stwierdzić, że jeżeli chodzi o starsze pokolenie — niewiele już dałoby się tu zmienić na lepsze. Pozostaje jednak otwarta kwestia młodzieży osadniczej. Na młode pokolenie trzeba zwrócić uwagę, trzeba mu pomóc, uzbroić je do walki o byt i dać mocne i zdrowe poglądy na życie w warunkach kresowej rzeczywistości.

A. Krukowska.

*) P. „Kurjer Wileński" Nr. Nr.: 336, 350, 356 z 1938 r. i Nr. Nr.: 5, 19 z 1939 r.

Kaganowicze trzęsą Rosją Sowiecką

MOSKWA, (PAT). Juliusz Kaganowicz, trzeci brat komisarza ciężkiego przemysłu i komunikacji, Łazarza Kaganowicza, został mianowany wicekomisarzem handlu zagranicznego ZSRR. Drugi brat, Michał Kaganowicz, jest komisarzem lotnictwa Z. S. R. R.

Litwa premiuje liczne rodziny
Ustawa o opiece nad nieślubnymi dziećmi

KOWNO, (PAT). — Litewska rada ministrów powierzyła radzie stanu opracowanie projektu ustawy, na mocy której udzielone będą zapomogi rodzinom o licznym potomstwie. Opracowuje się również projekt ustawy, roztaczającej opiekę nad nieślubnymi dziećmi. Ustawy te **mają na celu powiększenie przyrostu naturalnego, mimo że — jak wiadomo — Litwa należy w tej dziedzinie do przodujących państw w Europie.**

Nożycami przez prasę

„O REORGANIZACJĘ HANDLU

Organ woj. Grażyńskiego „Polska Zachodnia" omawia aktualny dla Śląska problemat handlu węglem kamiennym.

Rozważając sprawę reorganizacji handlu węglem, nie można pominąć roli jaką odgrywa organizacja Polskiej Konwencji Węglowej. Wprawdzie Polska Konwencja Węglowa nie jest syndykatem sprzedażnym, tym niemniej w ramach swego działania bardzo dużą część zainteresowań przeznacza na kwestie związane ze sprzedażą. Konwencja Węglowa ma ewidencję wszystkich sprzedawców węgla, podzielonych na cztery grupy. Do pierwszej grupy należą własne biura sprzedażne kopalń, które albo stanowią własność kopalń albo kopalnie są ich współwłaścicielami. Do drugiej grupy należą hurtownicy, do trzeciej półhurtownicy a do czwartej — agenci. Przydział do trzech ostatnich grup zależał ongiś od ilości węgla zakupywanego przez przedsiębiorców, obecnie nie jest to zbyt rygorystycznie przestrzegane.

Grupa hurtowników liczy około 230 firm, półhurtowników — 130, a agentów około 90, razem około 450 przedsiębiorstw i agentur. Jeśli przyjąć, że z tego około 20 proc. jest firm czy agentur polskich, to wynika z tego, że przy spolszczeniu handlu węglem należałoby zastąpić około 360 firm obcych przez polskie. Jest to cyfra poważna, ale, jeśli się weźmie pod uwagę obszar Polski, nie jest to znowu cyfra, jakiej nie dałoby się uzyskać, tym bardziej, że racjonalnie zorganizowany handel węglem daje wcale dobre zyski.

AKCJA WCZASÓW ROBOTNICZYCH

Realizacja urlopów robotniczych zatacza coraz szersze kręgi. Jak donosi „Czas":

Biuro Wczasów gotowe jest już w roku bież. zorganizować 20 — 30.000 wyjazdów urlopowych, lecz prawdopodobnie w pierwszym roku akcji nie uda się jeszcze osiągnąć takiej cyfry. W każdym razie działalność uświadamiająca i propagandowa prowadzona jest w szerokim zakresie i w chwili obecnej objęła już ona 200 zakładów przemysłowych i 100.000 robotników, tj 1/4 ogólnej ilości przedsiębiorstw istniejących na terenie Łodzi i prawie 2/3 zatrudnionych w Łodzi robotników.

Działalność propagandowa prowadzona jest nadal i wkrótce nie będzie w Łodzi robotnika, który nie wiedziałby o przysługującej mu możliwości wyjazdu na urlop przy finansowym poparciu ze strony firmy, w której pracuje. Zwłaszcza na terenie wielkiego przemysłu. Akcję powyższą otacza tam bowiem poparcie i pomoc ze strony dyrekcji poszczególnych przedsiębiorstw, jednakże i na terenie firm małych jest ona stopniowo realizowana.

Faktem wysoce znamiennym i dla Łodzi zaszczytnym jest wzorowanie się na podjętej akcji szeregu innych ośrodków, które również rozpoczęły przy poparciu miejscowego przemysłu przygotowania do organizacji masowych wyjazdów urlopowych robotników. Śladami Łodzi poszły dotychczas: Katowice, Sosnowiec i Poznań gdzie wszczęto już podobną akcję, zaś w innych miastach jak np. w Lublinie, przystąpiono do studiów nad nią.

Jak z powyższego widać, zagadnienie organizacji urlopów robotniczych stopniowo zyskuje sobie za przykładem Łodzi prawo obywatelstwa w całej Polsce i nabierać zaczyna znaczenia akcji o charakterze ogólnopaństwowym.

W Wilnie sprawa ta jest zdaje się jeszcze w powijakach. A szkoda. I stan zdrowotny i stan kulturalny naszych pracowników fizycznych wymaga urlopów nie na papierze, ale w rzeczywistości. Pozatem ruch letniskowy ma ogromne znaczenie dla naszej wsi.

CO OZNACZA WIZYTA RIBBENTROPA?

Jutrzejszy przyjazd do Polski min spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropa został skomentowany przez „W. Dz. Narodowy".

W czasie tej zapowiadającej się akcji państw osi na zachodzie, akcji zmierzającej bardzo daleko i mogącej znów doprowadzić nasz kontynent na skraj przepaści katastrofy wojennej, potrzebują państwa osi spokoju na wschodzie Europy. Muszą tedy zwrócić główną uwagę na Polskę i jej politykę.

Oddziałanie na Polskę, by prowadziła w krytycznym okresie politykę zgodną z interesami i wymaganiami wspólnych interesów państw osi jest najpilniejszą i najważniejszą sprawą zarówno dla Niemiec jak i dla Włoch

Wizyty pp. Ribbentropa i Ciano były już planowane, a nawet zapowiadane oddawna, tak się jednak składa na skutek przypadkowego zbiegu okoliczności, że urastają one do znaczenia symbolów trosk politycznych państw osi.

Usuwa się tedy w cień zagadnie

(*Dokończenie na str. 4*)

Wilno przygotowuje się do uczczenia prochów Jagiellonów
Budowa mauzoleum królewskiego dobiega końca

W podziemiach jednej z najpiękniejszych kaplic Bazyliki wileńskiej — kaplicy św. Kazimierza, w której spoczywają prochy królewicza, dobiegają końca prace przy budowie wspaniałego mauzoleum królewskiego.

Jak wiadomo, 21 września 1931 r., podczas restauracji zagrożonej pamiętną powodzią Bazyliki wileńskiej, znaleziono w jej podziemiach trumny ze szczątkami zwłok: Aleksandra Jagiellończyka, Barbary Radziwiłłówny i Elżbiety, pierwszej żony Zygmunta Augusta.

Niedługo potem wydobyto z pod ziemi katedry puszkę z sercem króla Władysława IV.

W związku z tymi bezcennymi wykopaliskami, stała się aktualna sprawa przygotowania w Bazylice miejsca, w którym trumny królewskie mogłyby być złożone na stałe

Zorganizowany Komitet Budowy Mauzoleum rozpisał konkurs na zaprojektowanie wnętrza krypty królewskiej. Z kilkunastu projektów wybrano plan budowy mauzoleum inż. arch. St. Bukowskiego. Nowemu projektodawcy powierzono również kierownictwo całokształtem robót

Budowę mauzoleum rozpoczęto przed czterema laty. Mauzoleum przedstawia się jako kapliczka, wznosząca się na poziomie Bazyliki i ma z nią bezpośrednie połączenie. Wejście do mauzoleum mieści się za ołtarzem wikariackim.

Natomiast krypta królewska, w której złożone zostaną prochy królewskie, jest kwadratowa, o czterech słupach podtrzymujących sklepienie W narożnikach ustawione zostały na misternie wykonanych postumentach trzy trumny: Aleksandra Jagiellończyka, Barbary Radziwiłłówny i królowej Elżbiety, oraz złota urna z sercem króla Władysława IV.

Słupy krypty wyłożone są do połowy wysokości czerwonym granitem Posadzka z czerwonych i czarnych płyt marmuru kieleckiego. Ściany z trwałego kremowego piaskowca. Pod ścianami, pomiędzy trumnami staną ławki z czarnego granitu, odpowiadające stylowi oraz nastrojowi całości.

Ogólny koszt budowy mauzoleum wyniesie z górą 150.000 zł., wyasygnowanych całkowicie przez rząd. W myśl planu robót prace nad ostatecznym wykończeniem mauzoleum w Bazylice wileńskiej mają być zakończone w połowie b. r.

Z tego też względu uroczyste przeniesienie prochów królewskich do mauzoleum przy udziale najwyższych dostojników państwowych i członków rodów królewskich ma nastąpić w miesiącu sierpniu r. b. **E. Sw.**

Nudy na pudy

Paryż, w styczniu.

Iza jest to mała, polska dziewczynka zagubiona we Francji. Ma lat siedem, chodzi do francuskiej szkoły, bawi się z francuskimi dziećmi, latem tylko wyjeżdża na kolonie polskie, organizowane przez miejscowy (paryski) oddział ZPOK. Jest bardzo spokojna i wydawałoby się, że nie posiada żadnej pasji (tylko dzieci i starzy posiadają pasje w najmocniejszym nasyceniu), gdyby nie jej zamiłowanie do muzyki. Pod tym względem wszystko ją bawi i zajmuje. I solfeż, i fortepian, i półnuta z punktem.

Ojciec Izy był robotnikiem polskim we Francji. Jeden z tych czterystu tysięcy, którzy zaludniają Francję. I jak wielu jemu podobnych Polaków, wszedł w kolizję z prawem Nie wiem dokładnie jaka była przyczyna, dość, że po odsiedzeniu pewnej kary został usunięty z Francji. Wyjechał do Polski. I odtąd zanikł po nim wszelki ślad. Matka z małym dzieckiem pozostała sama. Na szczęście Francja, która posiada ujemny przyrost ludności (ubywa jej z każdą godziną trzech ludzi) bardzo dba o dzieci. Wbrew temu, co się u nas zwykło sądzić, prawodawstwo francuskie jest specjalnie surowe, jeśli chodzi o potajemną akuszerię, i to co się najniesłuszniej w świecie nazywa w Polsce „świadomym macierzyństwem" Dziecko, urodzone we Francji, jest otaczane opieką bardzo troskliwą, dlatego też bezrobotni, posiadający rodzinę, nie mogą zbyt narzekać na swój los. Magistrat udziela zapomóg w pieniądzach i naturze, stara się o pracę, daje opiekę lekarską, nb. doskonale zorganizowaną itd. Jest dużo Polaków, którzy korzystają z tej opieki. Niedawno „Action Française" z oburzeniem notowała fakt, że pewien bezrobotny Polak zdołał w ciągu niespełna pięciu lat wyciągnąć samych zapomóg w pieniądzach na 40.000 franków, nie licząc pomocy w naturze. Ostatecznie nie ma na co narzekać, jeśli się zważy, że Francuz woli gnić w norze na Belleville (cóż za ironiczna nazwa), niż orać ziemię, a już za żadne skarby nie polezie pod ziemię, żeby dobywać swoich bogactw naturalnych.

Tak tedy Iza nie ma zbyt wiele okazji do tego, żeby mówić po polsku. Nie ma czasu chodzić do polskiej szkółki tygodniowej, gdzie pełne dobrej woli stypendystki polskie wyuczają się niesamowicie nieprzyzwoitych zwrotów argotu, narażają się na tysiące przykrości i z trudem osiągają postępy. Matka jej mówi już językiem na pół francuskim w domu. Iza tym nie mniej stara się mówić po polsku bardzo poprawnie i z wielką chęcią uczy się czytać. Otóż zdarzyło się niedawno, że Iza powiedziała mi: Pan musi przeczytać tę książeczkę o cudownych okularach, którą dostałam na gwiazdkę od pani. Spośród wszystkich obietnic w życiu, te, które dajemy dzieciom, powinne być skrupulatnie dotrzymywane. Wziąłem książeczkę, bardzo schludnie wydaną przez „Bluszcz" i zacząłem czytać. Owocem tej lektury są poniższe uwagi, które, chciałbym, aby przy pomocy niniejszego narzędzia dotarły do p. Lucyny Krzemienieckiej, bardzo zresztą inteligentnej autorki tej książeczki.

Trzy opowiadanka stanowią jej treść. Wszystkie trzy owiane duchem bardzo szlachetnej i miłej intencji. Takie opowiadanie o chłopczyku leniwym, dla którego tabliczka mnożenia stała się najlepszą i najprzyjemniejszą rozrywką, jest bardzo uroczym tematem, godnym przepracowania. Inne opowiadania obracają się dokoła tematów: nie ziewaj, mała dziewczynko, która masz za dewizę „nudy na pudy", dowiedz się, że świat jest piękny, a ty mały chłopczyku, nie zrywaj kwiatków bez potrzeby, nie są one stworzone do wróżenia. Ja mam zarzuty dwojakiego rodzaju w stosunku do tej książeczki po pierwsze merytoryczne, po drugie, techniczne.

Niestety, pomimo najlepszej woli autorki, opowieść dębowej nogi stołowej ani apel do książki nie przekonały nawet mnie, entuzjasty życia, że życie jest piękne. Owszem, na odwrót ukazały raczej brutalne i zatrważające jego strony. Ostatecznie jest to kwestia zbyt trudna i subtelna i na ten temat z pewnością napisano już pudy książek. Wierszyki w tych bajkach nie są najzgrabniejsze: „gdyby mnie brakowało, wszystko by ze stołu pospadało". Być może, iż niezwinność tej frazy złożyć wypada na karb stołowej nogi, która ją wygłasza, ale nie lepsze są wierszyki do tabelki mnożenia, np.: „6 razy 6 jest 36, kto tego nie wie, nie wart chleba jeść". — Jako pomysł te wierszyki są wynalazkiem doskonałym. Niestety wykonanie szwankuje. Trzecia rażąca rzecz, to imiona: czy która z moich uroczych czytelniczek posiada córeczkę, która by się nazywała Rozalka albo, lepiej jeszcze, synka Teodoruszka lub Sebysia, Sebastianka znaczy. Książeczka poszła torem tych polskich powieści, których egzotyzm i jedyną atrakcję stanowią dzikie imiona: Makart, Agata, Bogumiła, Fabian, Mamert, Balbina, Teobald itd. (Bardzo przepraszam tych moich czytelników, którzy wypadkiem tak się nazywają, ale przyznają mi chyba rację, że ich imiona nie są najpopularniejsze w świecie).

Wszyscy się chyba zgodzimy, że dzieciom nie wolno dawać rzeczy byle jak zrobionych. Wywołuje to tysiące nieporozumień i obniża prestiż książki w oczach dziecka. „Cudowne okulary" roją się wprost od rażących błędów drukarskich. Nie ma niemal strony bez błędu. Proszę sobie pomyśleć, na jak nieprzyzwyciężone trudności natrafia Iza, dla której już „mudre" i „pudy" są niezrozumiałe, jeśli wyczyta takie oto łamańce: naisonka, izelone, wrezcie, opowiedziała swoje historię, ęwodzie, juó, głńwecz-ki, ętylko, chicho, mojowy itd. Technicznie błędy te są po prostu przestawieniem liter, wynikłym z niedbalstwa linotypisty. Ale dziecko nie jest obowiązane o tym wiedzieć. Zresztą od czego jest korekta. Dalej drukarz tej książki, inspirowany polskim rozpasaniem ortograficznym, pisze często, acz nie z zasady: dosamej, zkieszonki, wszkole, wnim, naszpulki itd. Wreszcie clou tego wydawnictwa, to zdanie na str. 36: rozdmuchałem już 6 razy padnie. (Zecer opuścił cały wiersz, jak to czasem się zdarza w gazetach). Ależ to są rzeczy niedopuszczalne. Kupujący ufa wydawnictwu, chlubnie zapisanemu w polskim ruchu kobiecym, ufa ładnemu drukowi, ładnej szacie zewnętrznej książeczki i tak niemiłosiernie wpada na skutek swawoli korektorów „Bluszczu".

Żal mi bardzo, że biedna Iza we Francji, gdzie tak trudno o polską książkę, nie nauczy się dobrze mówić po polsku. **ernö.**

Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej

komunikuje, że wszelkie zamówienia na sprzęt i materiał uzbrojenia, na rzecz FON, dokonywać należy wyłącznie za pośrednictwem Sekretariatu.

Adres Sekretariatu Funduszu Obrony Narodowej: Warszawa, ul. Marszałkowska 17.

Godziny przyjęć od 8 do 14,30, w soboty do 13. Tel. Nr 7-25-15.

Spis abonentów telefonicznych na rok 1939

Wyszedł z druku spis abonentów siec telefonicznych Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie na rok 1939. Do spisu załączona jest bezpłatna broszurka, zawierająca wyciągi z taryfy telefonicznej, telegraficznej, radiofonicznej i pocztowej. Abonenci otrzymają ten spis z urzędu. Opłata za doręczony spis w sumie zł. 1 gr. 25 zost nie pobrana przy opłacie abonamentowe za m c luty rb.

Nieabonenci mogą nabyć spis abonentów w każdym urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym po cenie zł. 1,75.

Urzędy poczt. tel. posiadają także na sprzedaż ogólny spis abonentów telefonicznych całej Polski (z wyjątkiem m. Warszawy) na 1939 r w cenie 5 zł. za egz.

Wszelkie omyłki, które zostaną przez abonentów spostrzeżone i zakomunikowane miejscowemu urzędowi (agencji)), będą sprostowane w dodatku do spisu.

WŚRÓD PISM

— Ostatni numer tygodnika „ŚWIAT" zawiera artykuł red. Chrzanowskiego p. t. „Wbrew prawdzie", satyryczny „Połów pereł", groteskę Cz. Jastrzębiec-Kozłowskiego p. t. „Taumatargia", prócz tego obficie ilustrowane sprawozdanie z dorocznego Salonu Zachęty pióra Z. N. Chrzanowskiej.

Obfity materiał ilustracyjny przynoszący aktualności z całego świata, recenzje książkowe, porady kosmetyczne i gospodarskie, wreszcie nowiny ze świata filmu uzupełniają numer.

Kowalewski uniewinniony

Kawan skazany na 1 rok więzienia

W sobotę ub. Sąd Okręgowy w Wilnie ogłosił wyrok w sprawie sekretarza komornika II rewiru Antoniego Kowalewskiego, Wulfa Kawana i Michała Szocheta, oskarżonych o usiłowanie odroczenia licytacji nieruchomości Szocheta przy zaułku Oszmiańskim przez wydarcie z aktów sprawy dowodu doręczenia Szochetowi zawiadomienia o licytacji.

Sąd uznał, że przewód sądowy nie dostarczył żadnych dowodów przeciwko Kowalewskiemu. Oskarżenie go o wydarcie dokumentu z aktów było oparte na zeznaniach Kawana w śledztwie. Przed sądem zaś Kawan cofnął zarzuty przeciw ko Kowalewskiemu. Poza tym akta sprawy cytacji domu Szocheta znajdowały się w sądzie i były dostępne wielu osobom. Wobec tego sąd Kowalewskiego uniewinnił.

Kawan został skazany na 1 rok więzienia za dokonanie przestępstwa z chęcią zysku. Ukarano go także grzywną w wysokości 1.000 złotych.

Szochet został uniewinniony, ponieważ nie udowodniono mu, że brał udział w przestępstwie Kawana.

Ponieważ w sprawozdaniu z rozprawy wymieniliśmy nazwisko p. komornika Mościckiego, w którego kancelarii pracuje p. Kowalewski, jako sekretarz, co łącznie ze stawianymi mu zarzutami mogło rzucać cień na kancelarię komornika Mościckiego, pragniemy wyrazić swój żal z tego powodu i stwierdzić, że tego rodzaju wnioski byłyby fałszywe i mylne. (z)

36 osób oskarżonych o komunizm przed sądem w Krzemieńcu

Sąd Okręgowy w Równem na sesji wyjazdowej w Krzemieńcu rozpoznawał sprawę z oskarżenia 36 mieszkańców pow. krzemienieckiego, oskarżonych o przynależność do KPZU i działalność komunistyczną. Proces trwał dni kilka. Wyrokiem sądu dwóch oskarżonych zostało skazanych na karę więzienia po 12 lat, czterech po 10 lat, jeden na 7 lat, sześciu po 6 lat, czterech po 5 lat, dwunastu po 4 lata, jeden na 3 lata, dwuch po 2 lata, czterech oskarżonych uniewinniono. Wszyscy skazani pozbawieni zostali praw obywatelskich na przeciąg lat dziesięciu i po odbyciu kary zostaną oddani pod nadzór policyjny na lat pięć.

Znowu skazanie 11 komunistów w Nowogródku

Jak już pisaliśmy Sąd Okręgowy w Nowogródku ukarał więzieniem 17 mieszkańców pow. nowogródzkiego za akcję komunistyczną. W ubiegłym tygodniu odbyła się druga rozprawa sądowa przeciwko 11 wywrotowcom, przeważnie już karanym za działalność komunistyczną.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes S. O. Polowiński, wotowali sędziowie: Byczyński i Jędrzejewski. Oskarżał wiceprokurator Sztembrowski. Obronę wnosili adwokaci J. Press i K. Winawer.

W wyniku rozprawy skazani zostali: Cichoń Mały i Katarzyna Gloniuska po 10 lat więzienia, Chmielewicz, Grzegorz Szejbak i Maria Chańkówna po 8 lat, Bazyli Rozko na 7 lat, Cyprian Kokoszow na 6 lat, Michał Pietrykewicz, Jan Kuniejko po 5 lat, Jan Arabiej i Włodzimierz Szewko po 2 lata.

Tragiczna wyprawa złodziei wileńskich do Ameryki

Koło Działdowa zginął Aleksander Owczar vel Owczarek

Władysław Sadocha i Aleksander Owczar vel Owczarek, znani złodzieje wileńscy, po dokonaniu kradzieży z włamaniem, ścigani przez miejscową policję śledczą, postanowili zbiec do Ameryki, gdzie spodziewali się lepszych „interesów".

Złodzieje przedostali się na dach pociągu dalekobieżnego Wilno—Warszawa — Gdańsk. Zamierzali w ten sposób dotrzeć do Gdańska, zawiesić się tam na okręt towarowy i dopłynąć do brzegów Nowego Lądu.

Tak dobrze zapoczątkowana awanturnicza wyprawa skończyła się jednak tragicznie. W pobliżu stacji kolejowej Działdowo, na Pomorzu, podczas biegu pociągu Owczar vel Owczarek stracił równowagę i spadł z dachu mknącego pociągu, ponosząc śmierć na miejscu. Uratowany Sadocha uważał to za zły omen. Przerwał dalszą podróż i powrócił do Wilna, gdzie zatrzymał się u swojej przyjaciółki przy ul. Nowogródzkiej.

Wczoraj policja Sadochę aresztowała. Podczas przesłuchania Sadocha opowiedział szczegółowo o tragicznym zgonie kolegi po „fachu". (c).

Rozrywki umysłowe

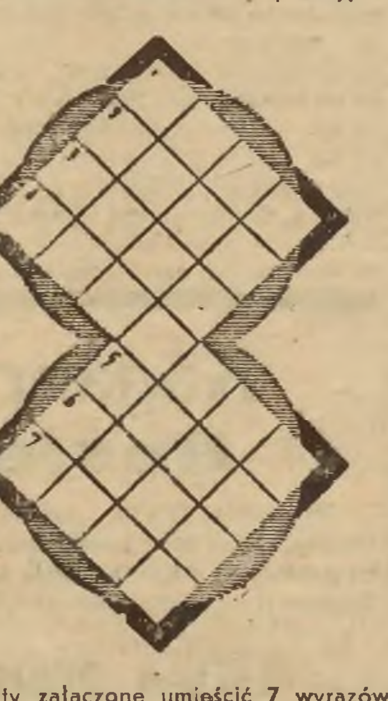
KONKURS STYCZNIOWY

KWADRAT MAGICZNY (3 punkty)

(Ułożył A. Chomicz z Wiszniewa)

1) Do kwadratu w kierunku poziomym wpisać pięć wyrazów. 2) Wszystkie wyrazy zaczynają się na literę W. 3) Cztery pierwsze wyrazy oznaczają nazwę rzeki polskiej, piąty również rzeka Polski, ale w piątym przypadku. 4) Rozwiązanie: Litery czytane po przekątni dadzą nazwę pięknego polskiego miasta.

KWADRAT MAGICZNY (4 punkty)



W kraty załączone umieścić 7 wyrazów.

Znaczenia wyrazów:

1) napój,
2) zebranie ludzi zaufanych,
3) nazwa poloneza Szopena,
4) broń palna,
5) wiatr nad Adriatykiem,
6) kraina w Azji,
7) tytuł powieści Zoli.

NIEMIŁA PRZYGODA (6 punktów)

Komu brak gotówki, słowem kto ma **całe**,
ten do **raz—czwartego** po pieniądze bieży
i prośby pokorne wnosi i nieśmiałe:
„Daj mi, ojcze, setkę na zakup odzieży!
Sprawiłem ubranie na trzy **drugie—czwarte**,
i właśnie **druga—pierwsza** dziś pierwsza przypada.
Stare moje spodnie, jak widzisz, podarte,
już w nich paradować w mieście nie wypada.
Na **wspak trzy—wspak drugi—wspak pierwszy** nie proszę,
ani na **trzy—pierwsze—czwarte** ni banany"...
Ojciec dał mu, ale... po głowie kaloszem,
widząc, że synalek jest trochę... zalany.

Dziadek z Bakszty.

Pół żartem, pół serio

Comoedia

O współpracownikach wileńskiego pisma „Comoedia": **Komedianci...**

Poetycki skrót dziejów Polski

Polska Informacja Literacka donosi, że:

Jerzy Pietrkiewicz, autor „Prowincji", „Wyzwolonych mitów" oraz „Wierszy i poematów" — pracuje nad dwoma poematami: „Msza święta" i poetycki skrót dziejów Polski.

Zwracamy uwagę władz szkolnych na ten poetycki skrót. Powinny przeciwko niemu interweniować. Skróty historii prozą tumanią głowy uczniowskie, a cóż dopiero taki bryk wierszem?! Zupełnie wykolei biednych sztubaków.

Matrymonialne

Z I. K. C.:

DWUDZIESTOSIEDMIOLETNIA Pomorzanka, średniego wzrostu, przystojna, właścicieka domu wart. 70.000, oraz 20.000 gotówką — wyjdzie za zdecydowanego.

Dwudziestosiedmioletnia nie powina się niepokoić. Na 90 000 zł. napewno się zdecydują...

PANIĄ, koło pięćdziesiątki, bardzo tęgiej, okazałej tuszy, zamożną, pozna dżentelmen na stanowisku. Cel matrymonialny.

Proszę, na tuszę także istnieje zapotrzebowanie... Wobec tego: precz z kuracją odchudzającą!

Psie nosy

Sprawa p. łowczego grodzieńskiego poruszona niedawno w „Kurjerze Wileńskim"— znalazła swój oddźwięk i gdzie indziej. Satyryk „Kurjera Polskiego" pisze:

**Z pewnej krainy, niezbyt odległej,
Psy się do sądu gromadą zbiegły.
— Wysoki Sądzie! Grodzieński łowczy
Zainicjował jakiś pęd owczy,
Który o pomstę woła w niebiosy,
By psom bezpańskim obcinać nosy,
A obrzezane nizać na druty
Każe gajowym ten łowczy luty!
Więc rada w radę — my do Warszawy,
Przed forum sądu wnosimy sprawę,
Będzie rozprawa. Już sąd się zbiera.
Może sądowi trzeba suflera?
Podsuwam wyrok:
...„że sąd orzeka,
Iż kto zawinił, ten niech odszczeka"...
A dodatkowo bym proponował,
Aby psa jeszcze w nos pocałował.**

As. Pik.

Zamiast rannej gimnastyki

Donoszą, że:

Radiostacja w Sidney wprowadziła inowację do swego programu. Zamiast gimnastyki rannej, speaker opowiada 10 doskonałych „kawałów". Śmiech bowiem — to zdrowie — jak twierdzi dyrektor programowy radia w Sidney, a dzień rozpoczęty w pogodnym nastroju, układa się pomyślniej.

A gdyby tak u nas zdobyć się na coś podobnego? Zwłaszcza, że coraz rzadziej w polskim radiu zdarzają się dobre kawały.

I tu Ameryka!

Ogłoszone dane statystyczne Stanów Zjednoczonych za rok 1937 dotyczące spożycia napojów alkoholowych, wykazują, że jeden Amerykanin wypija rocznie przeciętnie 70 litrów alkoholu. Łączna wartość wypitych napojów alkoholowych w r. 1937 wyniosła 720 511 141 funtów szterlingów. Tymczasem jeden Anglik wypijał w r. 1937 przeciętnie 21 litrów alkoholu.

I tu przoduje Ameryka! Odbiera nam wszystkie możliwości rekordów!

Dwie dusze

Osławiony organ „SS", „Schwarze Korps", w jednym ze swych ostatnich numerów grudniowych zamieszcza artykuł programowy, w którym nawołuje wszystkich członków „SS" do jeszcze większej konsolidacji i ściśnienia szeregów.

Przy tej sposobności warto powtórzyć za wyżej wymienionym pismem jego najnowszą „rewelację": „Każdy Niemiec posiada dwie dusze. Jedna z nich jest jego własnością, druga należy całkowicie do Führera".

„Z pomocą takiego narodu (o dwóch duszach) — stwierdza buńczucznie w zakończeniu organ hitlerowski — można cały świat wyprowadzić z równowagi"...

Szkoda tylko, że organ nie napisał, gdzie „każdy Niemiec" posiada te dwie dusze.

Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3)

nie współdziałania polsko-niemieckiego w kierunku wschodnim, traci swą aktualność Ruś Podkarpacką, na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie zachowania się Polski w okresie kampanii związanej ze sprawami Europy zachodniej, morza Śródziemnego i posiadłości zamorskich.

Polityka polska stoi tedy wobec sprawy wielkiej wagi. Od zachowania się Polski zależy w pewnym przynajmniej stopniu, wynik zmagań politycznych nacechodzie, zależą korzyści, jakie Polska wyciągnąć może w rozwijającej się sytuacji, zależy także — i o tym nie należałoby zapominać — przyszły układ stosunków w Europie i stosunek do naszych, spraw różnych państw w przyszłości. Wówczas gdy na porządek dzienny powrócą znów zagadnienia wschodnio - europejskie, gdy Niemcy spełniwszy obowiązki wynikające z jazdy ich na jednej osi z Włochami i uporawszy się z kwestiami zachodnimi i śródziemnomorskimi, powrócą do spraw Europy wschodniej, gdy będą mogły podjąć wyciąganie konsekwencyj z nowego, posudeckiego układu stosunków w Europie środkowo-wschodniej.

„BIAŁY CZŁOWIEK, KTÓRY NIE KŁAMIE"

Na szpaltach księgarskich ukazała się książka Wrzosa o ministrze Becku. „Dziennik Poznański", omawiając książkę, przytacza z niej cały szereg anegdot. Oto jedna z nich.

W Genewie opowiadają o ministrze Becku następującą anegdotę: Pewien chiński dyplomata przybył tam w swoim czasie, aby szukać poparcia przeciw Japonii. Pomoc ta, przyrzeczona ze wszystkich stron, a zrealizowana potem jedynie w kilku szumnych przemówieniach, zawiodła całkowicie. Wyjeżdżając z Genewy chiński mąż stanu poszedł z wizytą pożegnalną do jednego z najwybitniejszych w radzie Ligi działaczy, który z pewnym zażenowaniem, tłumacząc się przed nim z nikłych wyników obrad rady Ligi.

Na to Chińczyk miał odpowiedzieć, że pomimo wszystko cieszy się ze swej bytności w Genewie, gdyż dała mu ona możność poznania wreszcie białego człowieka, który nie kłamie. Jest nim minister Beck, jedyny polityk europejski, który powiedział, że Polska mimo całej sympatii, jaką żywi dla narodu chińskiego, nie jest w stanie efektywnie przyjść Chinom z pomocą".

Istotnie biedne Chiny mogły się w niedługim czasie przekonać co warte są obietnice ministrów mniej prawdomównych. *l.*

Premie P.K.O.

Dnia 20 stycznia 1939 r. odbyło się w KPO dziewiąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii IV.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1939 r.

Premie po zł. 1,000 — padły na nr. nr.: 331,054 332,362 357,440 370,892 371,163.

Premie po zł. 500 — padły na nr. nr.:
301.089 304.941 306.171 308.005 312.988
313.566 328.723 328.738 343.618 346.325
350.849 359.138 361.244 362.763 366.282
370.141 384.080 387.102 387.813 391.700
396.304 399.636.

Premie po zł. 250 — padły na nr. nr.:
300.380 300.459 302.846 306.620 307.454
308.336 309.677 312,312 316,705 318,273
320.159 323,630 324.760 326,282 326,374
327.814 331,514 332,165 336,417 337,033
338.437 339.209 339.784 340.298 340.650
344.023 344.883 347.792 348.618 349.714
350.599 354.815 355.303 357.148 360.415
363.098 363.286 364.396 366.141 366.333
368.623 370.486 374.884 375.376 375.865
375.921 377.037 377.577 379.853 380.661
381.482 381.649 381.822 385.208 385.780
386.770 388.314 388.876 389.561 391.423
391.576 391.846 392.050 393.529 394.777
396.143 397.461.

Poza tym padło 211 premij po zł. 100.

Po raz drugi padły premie: zł. 250 — na nr. nr.: 307.454 308.336 312.312 366.141 381.482.

Zł. 100 — na nr nr: 330.459 343.582 348.531 354780 361.829 374.472 398.329.

Ogółem padło premij 315 na łączną kwotę zł. 54.850. — O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii IV, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas niepodjęte:

zł 250 — nr. 335.664.

zł 100 — na nr. nr.: 320.838 334.869 339.581 340.210 354.362 364.146 365.416 366.141 370.932 386.898 392.296

Wiadomości radiowe

RECITAL FORTEPIANOWY OLGI OLGINI.

We wtorek, dn 24 stycznia o godz. 18.05 utwory fortepianowe odegra p. Olga Olgini. Nie mało może zainteresować, że znana śpiewaczka operowa i estradowa przed wyspecjalizowaniem się w śpiewie była absolwentką Konserwatorium Petersburskiego w charakterze pianistki i niejednokrotnie z pełnym powodzeniem występowała na koncertach. Audycja z dzieł: Chopina, Schumanna i Liszta da sposobność muzykalnej artystce wykazania talentu pianistycznego.

MIASTO I WIEŚ.

Wieś była i jest zawsze dla miasta rezerwuarem żywych sił ludzkich. Napływ do miast pierwszej fali nadwyżki ludności wiejskiej była niewątpliwie ważnym czynnikiem w procesie samego tworzenia się miast. O historycznym procesie wchłaniania nadwyżki ludzkiej ze wsi przez miasto opowie Antoni Sierakowski we wtorek o godz. 13,05.

GAWĘDA LEONA WOŁŁEJKI.

Wszystkim wielbicielom talentu radiowego Leona Wołłejki radzimy posłuchać gawędy we wtorek, dn. 4 stycznia o godz. 18,20

76 Ofiara kopalni

TOKIO. (Pat.) 76 górników zostało żywcem pogrzebanych podczas wybuchu gazów w kopalni w m. Miyadacho w prefekturze Fukuoka.

Dotychczas wydobyto 5 zwłok oraz uratowano 6 górników, w tym 3 rannych. Akcja ratunkowa trwa. Panuje obawa o los pozostałych pod ziemią 65 górników.

Głód w Hiszpanii

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Perpignan, że w wykonaniu decyzji władz francuskich w sprawie dostawy do Hiszpanii 45 tys. ton zboża przybył do Cerbere pierwszy pociąg złożony z 27 wagonów. Inne transporty nastąpią w przyśpieszonym tempie z powodu głodu, panującego w niektórych okolicach Hiszpanii.

Mordercy gangstera „Napoleona"

w więzieniu na Św. Krzyżu

Przebywający dotychczas w więzieniu na Łukiszkach, skazani na dożywotnie więzienie, mordercy gangstera wileńskiego „Napoleona" Chaim Lewinson i Zelik Rif zostali wywiezieni z Wilna. Osadzono ich w więzieniu na Św. Krzyżu. (c).

Piszą do nas

Nauczyciele na indeksie?

W Szkole Nauk Politycznych w Wilnie studiuje grupa nauczycieli. Tragedią ich jest to, że są „niedojrzali". Do tejże uczelni przyjmowani są „dojrzali" absolwenci gimnazjów wszystkich typów a także Instytut Nauk Handl.-Gosp. — z czego wynika, że aby studiować „skutecznie", należy mieć pewne minimum wykształcenia ogólnego. Znajomość łaciny, języka obcego, czy też zawiłych subtelności matematyki nie jest wymagana. Więc czegóż brakuje nauczycielom-słuchaczom „wolnym" SNP?

Dyrekcja Szkoły Nauk Politycznych jest z pracy „wolnych" i „niedorzałych" nauczycieli zadowolona!

SNP przygotowuje swych wychowanków do przyszłej pracy przede wszystkim na obszarach wschodnich R. P., SNP ma na celu: „danie słuchaczom wiedzy podstawowej, koniecznej do samodzielnego ujmowania zjawisk: w dziedzinie politycznej, gospodarczej, prawnej i ogólnokulturalnej", — a któż jest lepiej do tej pracy przygotowany, jak nie nauczyciel, który z tych ziem pochodzi i przez długie lata zakładał tu fundamenty polskości i kultury?! On, nauczyciel zna wieś, zna ją nie od zewnętrznej strony „sielskiej-anielskiej", zna duszę wsi! Praca nauczyciela, dyplomy wyższego kursu nauczycielskiego, Instytutów, udział w Kursach Wakacyjnych, — zdobyte drogą nieraz korespondencyjnej pracy samokształceniowej — czy to nie wystarczająca legitymacja, świadcząca, że ludzie ci potrafią pracować, że są przygotowani do studiów?!

I nie do wiary jest, aby w Polsce Niepodległej był wydany okólnik, wg którego „nauczycielom należy utrudniać dostęp do szkół wyższych, gdyż tym nauczycielom, którzy studia te kończą trzeba wypłacać pobory według wyższej grupy uposażeniowej..." („Kurjer Wileński" z dn. 20.I 1939). Czy mamy już za wiele ludzi uczonych w Polsce, czy jednak „nadprodukcja inteligencji", a może to środek do zatrzymania masowej ucieczki z zawodu nauczycielskiego, wywołanej jego pauperyzacją? Wobec tego, co znaczy ustawa o ustroju szkolnictwa w 1933 r., wg której państwo ma zapewnić jednostkom uzdolnionym opiekę i warunki do osiągnięcia najwyższych szczebli naukowych? A może to tylko ma być przywilej „kastowy i stanowy grup uprzywilejowanych, które wykształcenie wyższe pragną zapewnić tylko ludziom swojej sfery", jak twierdzi p. J. Połoński („Kur. Wil." 20.I 1939)?

Nauczyciele na indeksie kulturalnym. Obyż czym prędzej ten indeks zlikwidowano

Jan Urbanowicz.

„Lechia (Lwów) — „Elektrit"

Jak już podawaliśmy w najbliższą niedziele odbędą się zawody bokserskie pomiędzy Lechią ze Lwowa a Elektritem.

Drużyny wystąpią w swoich najlepszych składach. Lechia obecnie znajduje się w szczytowej formie dzięki częstym startom w finałach drużynowych mistrzostw Polski.

Zawody zorganizowane zostaną w sali kina „MARS" w południe. Jak nas informują organizator tej imprezy — Elektrit, pomny niedociągnięć meczu z Estonią dokłada starań, ażeby zabezpieczyć na sali ład i porządek. Miejmy nadzieję, że uda mu się to w zupełności.

Misja angielska przybyła do Wilna

dla nawracania uchodźców Żydów z Niemiec

Do Wilna przybyła misja angielskich misjonarzy z zamiarem przeprowadzenia akcji nawracania na wyznanie anglosaskie uchodźców Żydów, przybyłych z Niemiec.

Misjonarze zwrócili się do gminy wyznaniowej z prośbą podania adresów uchodźców, wobec jednak odmowy ze strony gminy, misjonarze po stanowili przeprowadzić poszukiwania na własną rękę.

Wobec wysokich cen drzewa

wieś nabywa... węgiel

Wobec dość wysokich cen za drzewo opałowe stwierdzono tu coraz większy popyt na węgiel opałowy, który nabywa nie tylko miasto, lecz i wieś. Ostatni obowiem zanotowano wprost masowe nabywanie węgla przez ludność wiejską.

Chrześcijańska Spółka Rolniczo-Handlowa „Ostoja" w Głębokiem w bieżącym sezonie sprowadziła już 60 wagonów węgla, ogółem zaś w tym okresie sprowadzono do Głębokiego około 200 wagonów węgla.

Okradła „siebie" i sublokatorkę

P. Elżbieta Pilecka (Benedyktyńska 8) powiadomiła policję, że na jej szkodę dokonano większej kradzieży. Złodzieje skradli 250 zł oraz kilimy, bieliznę i inne rzeczy. Policja odrazu powzięła przypuszczenia, że w kradzieży tej maczała palce sublokatorka p. Pileckiej Anna Komarowa. Dochodzenie potwierdziło to przypuszczenia. Podczas rewizji znaleziono u Komarowej pieniądze oraz wszystkie inne rzeczy, pochodzące z kradzieży. Sprytna sublokatorka zrobiła nieład w mieszkaniu i w swoim pokoju, symulując najście złodziei.

Komarowa przyznała się zarówno do podstępu jak i do kradzieży. (c).

Włamanie do hurtowni tytoniowej w Lidzie

Nieznani sprawcy włamali się do hurtowni tytoniowej, koncesjonowanej przez POW w Lidzie przy ul. im. Pułku Suwalskiego i skradli z szufladki biurka 20 zł w bilonie, na 8 zł znaczków pocztowych, tytoń i papierosy. Jak wynika z dochodzenia sprawcy włamania nie wykonali całkowicie zamierzonej „roboty", gdyż pozostawili na miejscu spakowane w „tłumoki" tytonie. Zapewne zostali spłoszeni.

Awanturnik i złodziej przed Sądem Starościńskim

Przed kilku dniami na ul. Wielkiej wybuchła bójka, w wyniku której został dotkliwie pobity Jan Kaczerski.

Sprawca pobicia Hirsz Rajtbort stanął wczoraj przed Sądem Starościńskim, który skazał go na 7 dni aresztu.

Wyrokiem tegoż sądu skazany został na 2 miesiące bezwzględnego aresztu notowany w kronikach kryminalnych Marian Korzeniowski, którego niedawno policja zatrzymała na terenie obiektów kolejowych. Przy Korzeniowskim znaleziono narzędzia złodziejskie.

Przygoda 70-letniego handlarza ziołami

70-letni Konstanty Jermołowicz (Lipowa 13) handlarz ziołami leczniczymi wszedł do komisariatu, otarł pot zczoła i zaczął:

— Ależ pomyśleć, panoczku, toż teraz nie wiadomo kto złodziej, kto dobrodziej. Przytrafiła mi się taka przygoda: Wracam, znaczy sia z rynku z sankami i workiem ziół. Choć to ciężar nie bardzo wielki, ale nasz magistrat, znaczy sia, oczyścił ulice ze śniegu, a wiadomo, że sanki po kamieniach nie tak łatwo „chodzą". To też zmęczyłem się zupełnie. Pot lał się jakbym 10 szklanek gorącej herbaty wypił. Markotno mi się zrobiło. Do domu jeszcze daleko. Aż tu nagle zbliża się do mnie jakiś człowieczek, uczciwie tak na mnie patrzy i powiada:

— Ciężko tobie staruszku, dawaj pomogę! — i ciągnie sanki. Zawiózł aż do domu. Pomógł worek zanieść do mieszkania, a pot z niego gradem leje się.

— Dobry człowieku, powiadam do niego, odpocznijcie.

Człowiek siada, odpoczywa, patrzę raptem: gasi światło, cup z wieszaka za nowy płaszcz i w nogi...

Obecnie sprytnego złodzieja poszukuje policja. (c)

„Hultaj" w areszcie

Policja aresztowała wczoraj niejakiego Wasilewskiego, znanego pod przezwiskiem „Hultaj". Wasilewski cieszył się wielkim „powodzeniem" u służących i kucharek, namawiał swe liczne kochanki do okradania mieszkań swych pracodawców, skradzione rzeczy sprzedawał i z tego utrzymywał się. Wczoraj został zdemaskowany. Prócz niego aresztowano jeszcze jego dwie kochanki — służące. (c).

Podczas wyładowania kloców

21 bm. na terenie składnicy drzewa Lasów Państw. w Załoce, gm. niemeńczyńskiej, podczas wyładowywania kloców z wozu został zabity Saletis Wacław, lat 42 zam. w osadzie robotniczej Ustronie.

Dwunasta rocznica K! Conradia

W ubiegłą niedzielę Akademicka Korporacja Conradia obchodziła dwunastą rocznicę swego istnienia. Właściwa rocznica wypadała 12 grudnia r. ub., w związku jednak z feriami akademickimi, została przełożona na dzień 22 bm. Tegoroczny obchód odznaczał się specjalnie uroczystym charakterem. Już w przeddzień tj. w sobotę na kwaterze korporacji została urządzona tzw. „smykówka", na której brać korporacka wraz z przyjezdnymi gośćmi z Warszawy i Poznania w miłej atmosferze spędziła czas na tańcach niemal do rana.

W niedzielę na kwaterze K! odbył się komers, który zgromadził przedstawicieli prawie wszystkich korporacyj wileńskich, oprócz wspomnianych delegatów warszawskiej „Laudanii" (skartelizowanej z Conradią) i poznańskiej „Pomeranii". Z przemówień delegatów bez wyjątku w tonie ogromnie życzliwym, wynikało, że Conradia na wileńskim terenie akademickim zajmuje poważną pozycję.

Po komersu uformował się długi wąż bumla, który odwiedził też parę lokali.

„Kurier Bibliofilski"

W Krakowie rozpoczęto wydawanie pisma pod powyższym tytułem „dla miłośników książki i zbieraczy okazji bibliograficznych".

W dzisiejszych czasach degradacji książki — wszelki wysiłek, mający na celu jej propagandę, należy powitać z uznaniem.

„Kurier Bibliofilski" przynosi każdorazowo wykaz książek, będących właśnie „okazjami bibliograficznymi", oraz artykuły i felietony poświęcone kulturze czytelniczej.

W ostatnim, czwartym numerze miesięcznika m. in. artykuł dra Waleriana Charkiewicza pt. „O książce, czyli: oczywiście, trochę żółci"...

Adres pisma: Kraków, Floriańska 29/4.

Jh.

Nie można nadużywać kolejowych książeczek dla narciarzy

Władze kolejowe wydały ostrzeżenie przed nadużywaniem ulgowych biletów kolejowych dla narciarzy. Książeczki. upoważniające do wykupywania biletów za zniżką 50 procentową, mogą być używane wyłącznie w celu uprawiania sportu narciarskiego. Nadużycia będą ścigane w drodze sądowej.

Przebił bagnetem konkurenta

Do szpitala św. Jakuba przywieziono wczoraj mieszkańca pobliskiej wsi Grygajcie, gminy mickuńskiej, Władysława Mieczkowskiego z głęboką raną ciętą klatki piersiowej.

Mieczkowskiego zranił bagnetem pewien żołnierz, przebijając mu pierś. Stan rannego jest bardzo ciężki. (c).

Bójka w „Cyrku"

W „Cyrku" przy ul. Połockiej wynikła wczoraj wieczorem krwawa bójka między kilkoma stałymi bywalcami domu noclegowego. Podczas bójki został ciężko zraniony nożem niejaki Aleksander Zubkow, którego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

Kres bójce położyła policja, zatrzymując dwóch podejrzanych. (c).

Aresztowanie St. Emilianowicza

Policja aresztowała wczoraj złodzieja Stanisława Emilianowicza, który okradł przed kilku dniami mieszkanie porucznika Leopolda Świkły. Część skradzionych rzeczy znaleziono na Bołtupiu w melinie. (c).

Książki nadesłane

Wyd. Gebethnera i Wolffa

Jarosław Iwaszkiewicz. Dwa opowiadania. Trudno określić na czym polega specjalny smak, urok smutno-sentymentalny, pastelowego stylu autora „Czerwonych Tarcz" i in. powieści z przeszłości i teraźniejszości. Są to jakieś zawsze pasje, błędne i płynące z tajemniczego podkładu psychiki ludzkiej, wybuchające pozornie katastrofalnie i niespodzianie dla otoczenia, ale do których nas autor kierował od początku, używając sobie tylko właściwych sposobów przygotowania czytelnika do czegoś złego co się zbliża, daje znać o sobie drobnymi skazami charakterów, odruchami, niby naturalnymi, a wiodącymi krok za krokiem do katastrofy. Tak jest z żałosną historią służącej Polki w zamożnej rodzinie Duńczyków, której, mimo, że ma „słońce w kuchni" zabija syna. Z miłości. Odwzajemnionej! Dlaczego to czyni? Autor w przedziwny sposób umie wmówić w czytelnika, że tak się stać musiało i czytelnik ulega tej sugestii, zostaje pochłonięty tym niesamowitym klimatem Iwaszkiewicza, wytwarzającym zawsze niepokojącą, duszną, fatalną atmosferę. A przecież pisze spokojnie, używa pastelowych barw, jest w jego książkach zamyślona cisza, łagodne zsuwanie się ku przepaści, przeznaczonej przez milczące Fatum. Taką atmosferą oddycha i „Anna Grazzi", idylla we włoskim, górskim miasteczku, gdzie rozkwitająca w niewielu słowach najzwyklejsza miłość, kończy się tragicznie, wśród kwiatów, gór, zapachu wiosny i niezmierzonych głębin duszy ludzkiej.

Bolesław Kuczyński. Starzy ludzie. Znów powieść z najniższego proletariatu... Znów ballie, mydliny, smrody, prostytucja, porody itp. Dzieje codzienne całej gromady ludzi żyjących byle jak i byle gdzie, u których wskutek niskiego poziomu umysłu i biedy z nędzą, wszystkie więzy uczuciowe i moralne są obluźnione, a oni sami rozłażą się przed oczyma czytelnika jak brudne szmaty. Krańcowo pesymistyczna, beznadziejna powieść, właściwie kronika, o tej szarej miazdze ludzkiej zapełniającej brudne, miejskie kamienice. Taka anatomia takiego tematu, grzebanie się w rynsztoczku przedmiotu, pogrąża czytelnika w obrzydzenie i smutek, połączony ze współczuciem i wstrętem.

F. Sławoj-Składkowski. W Beniaminowie (kartki z pamiętnika). Jest to dzienniczek z pobytu oficerów legionowych w obozie koncentracyjnym Beniaminowa. Styl barwny, bezpośredni, pełen humoru i sentymentu zjedna sobie niewątpliwie, jak wszystkie książki premiera, sympatię młodych czytelników.

Maria Kann. „Pilot gotów". Opowiadanie o chłopcach entuzjastach sportu szybowcowego. Zawiera wszystkie perypetie zdobywania kategorii A pilotażu szybowcowego. Książka interesująca i żywa.

Bardzo ciekawe dzieje wypraw na Mount Everest opisanych przez znanego alpinistę **Wiktora Ostrowskiego** — tytuł książeczki **„Na szczyt świata".**

E. Cressy: „Na wielkich szlakach kolejowych". Nieznane czytelnikom polskim dzieje budowy wielkich kolei Anglii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej, na Syberii oraz historia budowy pierwszych linii kolejowych w Polsce. Tomik ten ukazuje bohaterstwo zmagań się pionierów kolejnictwa z piętrzącymi się trudnościami technicznymi oraz z nieufnością społeczeństwa.

W najbliższym czasie ukażą się książeczki: Tadeusza Malickiego — Dunajcowe wody — opowiadania krajoznawcze. Od źródeł Dunajca do zapory wodnej w Rożnowie. Bridges'a i Tiltman'a — Bohaterzy wielkiej przygody — opowiadania podróżnicze ze wszystkich części świata — i inne.

Książka amb. Juliusza Łukasiewicza. Polska jest mocarstwem. Ukazuje nam całokształt polityki zagranicznej Polski Odrodzonej.

Z książki tej widzimy jasno. iż polityka zagraniczna Polski idzie po linii wytyczonej przez Wielkiego Marszałka — po linii prowadzącej do wielkości Rzeczypospolitej.

Szczególnie na tle ostatnich dokonań naszej polityki zagranicznej rysuje się przejrzyście wzrastające wciąż znaczenie Polski jako nowego mocarstwa Środkowej Europy. Książkę tę przeczyta każdy z niesłabnącym zainteresowaniem, gdyż oświetla ona wszystkie żywotne problemy naszej polityki jaskrawo i dobitnie.

Styl autora jasny, konstruktywny i spokojny — stwarza atmosferę pełną powagi i odpowiedzialności — która nadaje szczególne znaczenie tej lekturze.

Hel. Romer.

Tabela loterii

15 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 115946

50.000 zł.: 74633

15.000 zł.: 141738

10.000 zł.: 144385 153134

5.000 zł.: 30388 79510 145565 154112

2.000 zł. 12323 20509 22735 27895 40018 63636 65832 69596 91392 111939 122266 135882 156752 158102

1.000 zł.: 10665 28828 28926 28940 31716 32235 32667 47201 46942 58410 59916 71050 72519 73362 87307 88422 91927 94529 97340 99934 100462 101238 102745 116163 131348 132798 150613 156719 158071

Wygrane po 250 zł.

28 127 330 40 510 607 706 21 49 967 214 58 75 766 78 800 2162 383 544 801 46 930 44 3010 75 101 32 45 55 66 91 253 321 519 32 607 38 776 88 89 817 90 95 4195 296 399 478 660 803 5 973 5068 71 162 z3 224 82 450 79 84 503 743 864 944 66 6062 161 72 322 29 412 30 58 754 841 74 77 909 7075 141 71 255 365 550 732 62 827 34 904 8023 24 255 322 423 504 10 72 815 94 72 926 7310 45 57 90 435 60 508 15 643 774 868 94 959 94 10055 101 21 22 30 254 347 508 612 768 67 73 862 966 89 11027 34 148 401 47 512 25 97 875 909 91 94 12069 141 236 72 371 91 97 540 840 47 90 13060 62 102 78 370 405 513 670 962 14284 349 57 488 787 804 18 15 15144 302 65 67 68 77 510 42 46 639 68 724 26 16055 69 105 61 414 629 17126 79 262 411 720 48 67 936 39 18006 259 330 546 60 625 72 870 78 19206 38 47 53 405 524 31 73 715 873 945 57 20092 156 65 231 29 32 76 513 41 66 608 57 703 936 67 87 21180 87 89 237 444 526 38 663 83 730 864 936 39 22004 264 339 62 587 701 49 801 988 23079 133 95 380 461 77 575 742 24034 65 135 217 33 311 407 599 805 61 90 25089 115 208 34 308 472 96 577 718 73 834 980 26136 95 425 97 513 78 666 768 960 27001 163 254 91 377 98 438 537 986 28085 229 85 99 491 512 10 17 48 55 646 853 98 932 71 29025 202 79 341 61 429 533 82 635 38 71 823 936 95 30057 115 48 57 246 71 751 73 935 84 31047 338 59 527 97 800 24 32105 395 99 478 553 88 616 704 843.

33054 62 198 222 77 377 434 75 515 21 65 684 823 901 59 69 34335 409 509 17 671 706 936 35092 212 83 96 305 461 96 558 665 749 813 23 52 65 36042 126 239 43 96 364 84 415 604 705 28 951 37207 34 84 437 59 539 624 737 801 19 45 67 994 96 38015 446 504 22 48 664 764 823 55 39051 472 663 64 71 788 40070 215 368 576 646 96 733 830, 41008 42 190 236 62 313 41 50 659 802 940 42001 15 104 94 258 94 382 405 96 659 802 940 43050 106 32 261 379 497 553 69 754 809 36 93 947 66 44104 50 208 12 43 478 603 842 98 990 45164 330 418 42 517 658 60 81 794 46077 143 331 422 88 513 30 698 47323 441 79 80 507 12 76 605 27 29 753 74 935 95 48073 123 46 233 84 342 405 10 76 92 536 49 89 696 770 69 49135 257 310 486 501 44 70 72 75 642 826 95 99 50023 68 255 343 454 78 538 617 57 758 51043 50 116 32 289 52113 83 228 354 618 783 53012 13 151 323 39 413 46 783 54091 208 464 82 666 72 761 70 848 99 55377 552 650 76 927 56030 115 210 57 356 479 686 705 63 862 76 922 57077 105 232 59 301 38 51 66 80 487 609 55 816 36 82 58199 224 57 78 428 528 67 679 886 59033 209 359 509 16 837 994 60186 409 22 547 74 614 700 54 846 76 945 61100 386 402 28 65 746 66 852 974 62101 273 547 788 63017 74 98 254 367 68 454 510 72 78 784 814 17 44 46 935 64070 208 324 51 438 553 93 703 8 16 85 96 810 46 917 65173 327 34 50 401 18 523 41 616 775 77 825 60 66142 50 247 338 484 554 667

67117 337 83 407 546 61 793 68001 196ć 219 391 419 516 613 18 77 707 7 54 816 78 69066 148 329 44 50 419 20 95 662 769 822 963 70052 72 93 151 275 380 519 70 75 669 72088 204 488 512 634 41 58 773 73031 82 90 133 81 85 336 91 460 768 81 842 913 84 94 74050 51 116 72 837 902 30 75 80 92 75003 98 108 39 364 424 54 716 840 57 89 946 76130 297 372 468 541 63 83 757 842 982 77197 286 304 63 528 873 97 954 99 78085 139 200 483 534 79 919 79019 102 12 202 26 72 627 39 51 99 803 16 61 900

80506 53 98 626 802 205 78 911 64 81012 92 114 474 586 655 78 804 17 31 912 82226 341 590 725 812 996 83004 42 167 296 349 92 98 577 799 938 56 84044 65 62 352 68 402 93 747 48 929 85039 354 642 732 966 68 86162 266 300 490 508 90 628 890 989 87461 515 32 826 51 88014 104 87 387 401 556 805 92 978 89005 192 248 96 351 59 427 28 626 708 40 828 950 77

90102 23 90 319 451 569 652 79 860 909 34 91046 325 438 587 649 80 827 903 79 92240 50 63 96 301 98 575 897 932 93021 168 394 46 7518 644 83 823 910 98 94115 227 490 511 600 95176 400 76 567 96227 95 418 738 830 67 68 93 901 51 97014 108 36 53 293 482 85 705 98007 59 195 253 493 355 40 81 827 31 99267 344 407 541 622 23 729 95 801 972

100006 171 201 23 303 626 753 824 26 95 97 905 34 79 101184 421 544 688 794 102096 128 248 422 741 875 931 23 103071 138 60 242 582 893 924 25 57 104099 698 840 944 29 41 105077 182 332 481 94 626 106007 9 15 327 46 86 425 591 664 943 107119 30 42 57 427 529 610 48 94 922 71 84 108081 100 333 444 724 917 109024 38 156 326 448 62 547 665 708 31 48 807

110031 93 142 52 64 208 10 339 608 24 977 111008 59 142 470 519 650 72 8 64 112084 126 306 91 433 92 715 113246 398 80 657 75 745 114119 550 95 97 354 432 79 614 73 71 881 976 83 115071 575 606 756 32 116108 15 92 406 15 40 542 91 667 97 711 43 54 66 924 117080 146 476 513 61 618 21 794 853 62 118098 113 80 454 56 602 710 833 77 904 57 75 119020 30 123 47 54 244 73 87 818 920 69

120096 130 46 324 82 466 545 780 955 121216 300 471 501 55 857 122066 152 311 22 69 450 571 84 12300 531 617 56 98 707 892 98 91 83 124096 102 97 250 345 515 787 847 947 71 96 125051 225 472 575 93 740 46 863 964 95 126031 188 208 21 66 67 79 479 626 808 98 127185 96 414 19 50 97 503 66 74 78 678 733 960 128025 61 217 509 665 730 886 937 129058 67 95 23 514 29 41 671

130008 55 147 224 308 704 7 131230 318 40 98 405 89 547 65 74 97 724 862 96 98 132152 369 404 30 83 683 133118 35 286 301 35 56 73 441 51 68 574 90 809 64 992 134705 842 926 83 135639 89 808 83 996 136079 107 273 594 636 953 93 137012 13 77 208 99 377 553 820 32 138056 111 38 332 449 512 761 139023 69 297 556 737 87 933 79 140015 36 581 705 44 847 92 952 141056 348 417 551 625 78 826 27 44 912 71 142064 317 721 143019 108 229 377 88 419 95 652 98 852 144038 68 220 428 67 80 658 65 908 89 145400 84 575 697 776 94 831 91 95 931 74 88 83 99 146016 28 184 287 414 81 519 782 953 147159 84 209 545 843 902 24 44 148175 236 62 71 352 68 61 72 645 825 973 95 149101 254 80 339 64 76 517 61 955 150031 130 377 601 745 46 864 151085 133 260 73 91 352 497 518 66 706 20 88 818 152057 202 5 62 345 504 23 75 628 768 855 941 153072 205 50 472 614 773 802 84 931 154247 90 429 70 93 603 97 967 155083 230 506 44 51 65 678 87 786 94 806 36 156106 44 234 98 334 84 406 88 727 865 941 67 157046 56 184 337 667 722 824 90 158017 32 65 96 156 422 40 44 80 504 39 746 95 887 947 159042 93 201 301 32 412 525 99 600 749 58 97 815

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 152351.

50.000 zł.: 125701.

10.000 zł.: 55344 64233 75406 111412 109723 157116.

5.000 zł.: 35151 40323 55756 70519 78541 80638 136371 144254

2.000 zł.: 27641 28982 51183 67655 69187 93943 121071 148564

1.000 zł.: 928 7052 7546 18236 20277 22001 33012 38003 49336 53392 75781 84934 86354 92724 97123 99302 99538 110881 120776 124922 134429 139138 140839.

Wygrane po 250 zł.

194 508 870 81 938 1036 114 267 91 407 62 537 60 816 918 2122 233 305 734 3409 831 4066 77 111 28 629 851 955 5384 413 969 6007 442 606 765 893 7036 191 212 926 90 8064 264 351 74 490 820 62 930 63 9053 58 294 512 740 910 10001 373 618 709 61 11102 11 217 448 97 647 52 944 12214 13037 254 485 691 14026 169 286 521 40 726 816 938 15112 28 266 310 558 642 804 936 16036 235 457 555 17185 207 17 817 18049 279 306 90 444 637 963 19307 13 482 544 642 717 885 20172 324 423 863 21020 105 335 455 787 958 22169 450 501 11 824 90082 23112 53 87 233 370 74 400 24404 624 738 67 841 957 25194 330 424 549 661 85 963 81 26063 220 309 20 421 569 617 729 878 27233 28260 420 768 803 69 901 29054 291 591 609 61 755 98 843 957 30051 252 372 91 701 837 918 57 31035 135 225 455 871 32195 200 655 872 930 33120 24 68 543 893 34621 701 4 57 35044 132 962 73 36064 614 61 963 37141 270 922 34 68 38032 203 37 301 21 470 99 503 649 85 777 99 835 947 39049 269 329 418 513 892 40299 494 565 849 41000 215 44 725 853 951 42053 120 60 445 98 556 690 43318 539 607 853 44722 999 45009 96 389 600 85 965 46204 499 567 827 911 47548 742 805 48177 235 622 751 54 49095 115 275 756 878

50256 556 709 57 900 51174 292 94 751 90 881 52101 58 74 283 591 740 988 53005 146 579 882 931 54214 426 55458 527 601 953 57233 335 673 94 718 58801 972 59162 380 481 751 820 60011 377 61112 713 924 62117 501 931 63168 440 87 834 64276 488 788 892 941 65336 67 74 74 470 530 52 77 622 66012 322 444 79 67110 56 445 98 833 90 68350 578 869 70488 549 920 71038 211 464 943 72014 225 401 65 523 919 27 73013 108 24 286 792 834 72 919 74077 326 412 539 757 808 75117 225 76040 43 77489 561 736 54 836 78631 825 79138 227 60 75 885 962 80109 222 994 81002 111 77 275 342 733 946 78 82386 96 428 570 679 906 58 83117 493 567 671 88017 543 724 940 85405 542 629 823 97 951 84 86049 72 231 334 83 429 825 929 80 87133 67 866 88085 619 704 809 959 36 99 89689 721 902 74 90314 755 91066 117 342 500 40 878 92002 45 47 99 762 938 80 93096 323 431 617 906 32 96 94065 192 383 95088 102 314 416 79 721 76 96155 80 212 325 685 702 982 97019 243 381 562 618 895 98506 661 99320 588 603 721 840

100198 587 738 59 93 820 101214 647 738 68 102166 410 63 512 867 103316 62 425 104977 105110 345 409 66 106082 218 432 574 704 94 844 107260 304 858 108023 202 73 97 954 109911 110125 28 320 111426 27 985 112010 293 582 629 113320 679 701 914 114092 156 380 4 06 812 949 115319 415 92 793 804 73 116627 30 77 905 117345 70 867 70 118451 569 990 119110 281 301 561 674 921 120057 121031 155 86 290 685 769 122056 117 55 207 8 22 390 400 773 979 96 123025 356 497 857 124173 406 565 954 125021 205 674 880 908 82 126076 344 426 616 803 64 995 127108 759 128800 955 129012 28 116 230 312 66 834 130081 571 730 848 971 131111 37 215 312 437 836 132183 568 676 969 133032 569 730 961 134144 404 85 650 962 135019 67 187 284 943 136217 766 838 137071 351 483 86 650 747 804 933 138221 93 599 951 69 139002 561 684 760 140101 334 456 141286 94 523 98 705 890 142168 584 830 67 964 143032 107 224 688 762 144043 145137 692 767 146412 693 722 147654 734 871 148150 311 440 671 755 853 149049 144 81 9958 150047 985 151227 44 460 62 637 945 152004 274 371 77 86 467 982 93 153144 70 579 741 955 154035 146 206 78 363 414 155854 156293 889 906 75 157871 80 158133 507 677 894 159000 90 305 12

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

157 204 96 369 793 1190 641 50 732 59 2420 543 969 3070 299 320 79 816 970 4162 326 731 64 810 930 5154 206 326 469 819 972 609 217 390 529 830 91 96 924 7417 711 856 911 8176 254 710 954 9073 102 9 45 210 74 350 447 82 614 10010 230 822 40 76 11023 202 53 331 470 695 738 42 982 12117 374 431 652 13164 470 79 613 756 800 32 938 58 14308 585 399 15170 86 314 97 685 773 975 16356 484 559 17246 509 674 873 923 18307 448 555 628 773 836 970 19250 432 723 981 20528 210252 373 479 568 709 51 983 22003 555 651 56 734 967 23119 200 508 607 819 924 24627 931 25147 427 68 86 696 26325 451 747 961 27092 529 28361 422 61 77 692 885 959 93 29974 30038 362 571 738 966 31354 83 520 31 710 844 32165 336 595 742 66 877 89 987 33106 64 326 97 409 1 44 882 34232 470 535 52 668 81 749 98 872 30490 881 997 36084 566 90 610 722 47 37019 395 413 38019 279 300 552 987 39237 914 40010 55 270 511 98 748 41283 55 734 878 937 42011 253 452 686 812 43110 779 949 44184 223 464 84 402 26 623 74 955 74 76 45484 675 78 46025 201 359 497 647 94 701 47109 76 200 29 307 610 962 48119 837 945 49145 65 272 92 786 952.

50183 439 543 44 943 51082 90 192 513 736 43 914 52030 303 588 772 979 89 53068 285 321 456 739 72 78 902 54184 329 420 611 724 72 987 55007 14 347 473 660 863 56194 293 714 971 57081 131 593 611 820 930 58016 114 339 52 448 574 798 921 59081 230 421 33 45 769 60123 40 720 898 61042 68 82 91 283 332 720 818 93 62005 257 60 60 616 783 63280 91 325 494 515 893 64011 127 219 539 65 623 743 834 905 65821 45 66099 275 408 85 596 657 731 839 55 90 67127 44 673 805 68297 659 735 817 69030 338 70160 259 346 515 987 71031 58 407 81 766 72005 432 73139 54 256 683 74273 710 75060 169 300 49 428 70 77090 151 300 773 82 78156 83 210 871 900 82 79811 80112 606 81258 505 85 82040 46 239 74 613 72 772 869 939 83061 69 704 84564 7423 44 814 42 85761 86156 75 82 260 72 310 667 940 87019 557 88453 547 845 87 976 89490 512 54 610 849 73 90268 394 525 656 95 780 869 91267 460 619 768 92007 218 356 502 23 614 861 93124 387 566 858 94059 171 95657 730 858 96023 280 475 910 97082 872 98257 736 835 99116 75 87 227 340 78 99 431 567.

100175 214 421 696 944 101596 8126 102178 509 602 87 792 103239 827 996 104054 651 53 719 917 105029 427 38 106008 268 84 570 80 738 983 107111 379 424 548 108027 382 407 585 949 90 109122 253 308 56 820 110064 249 346 646 92 746 80 111066 629 813 73 112073 194 976 113373 496 595 785 114204 363 514 671 115226 116134 93 626 58 773 868 998 117206 14 730 816 992 118018 28 574 632 766 119283 340 856 956 120228 402 72 527 623 12232 254 411 612 122194 206 614 732 123213 395 402 582 756 68 928 124339 50 439 511 91 874 125350 626 126259 711 94 906 127154 232 373 78 953 128108 24 216 561 957 129093 453 78 776 803 80 130285 344 70 74 538 619 726 87 832 85 131267 727 132042 310 806 32 133203 837 134259 421 26 951 135207 330 414 17 524 880 953 72 136418 92 137277 652 758 890 138229 81 391 604 767 971 139330 827 932 37 82 40234 39 699 141372 132000 22 455 553 143098 144379 541 84 145002 343 146012 85 142 629 918 147119 22 353 148113 482 705 149251 541 668 754 150211 447 610 161148 434 50 624 151085 135 55 411 550 605 884 926 153285 718 933 154291 694 899 155039 228 834 53 156009 67 148 583 868 157121 510 923 56 158128 406 560 159133 290 938.

75 łyżwiarzy na starcie

W ubiegłą niedzielę w parku sportowym Żeligowskiego odbyły się zawody na odznakę sprawności łyżwiarskiej Wil. Okr. Tow. Łyżwiarskiego. Odznakę zdobyło 48 łyżwiarzy, spośród których zostali wyróżnieni: Żemeytelówna, Naremska i Lewandowicz.

Główne mistrzostwa Wilna w jeździe szybkiej pań i panów

Wil. Okr. Tow. Łyżwiarskie organizuje z polecenia PZŁ. główne mistrzostwa Wilna w jeździe szybkiej pań i panów oraz mistrzostwa juniorów na rok 1939. Zawody odbędą się w dniu 29 stycznia rb. na lodowisku stadionu sportowego „Pióromont". Zgłoszenia należy kierować: sekretariat Wil. Okr. Tow. Łyżw., ul. Ludwisarska 4 (Okr. Ośr.). Termin zgłoszeń upływa **w dniu 28 stycznia o godzinie 15**. Wpisowe wynosi 2 zł od zgłoszonego.

Główne mistrzostwa Wilna odbędą się na odległościach: panie 500 m, 1500 m i 3000 m. panowie 500 m, 1500 m i 5000 m, juniorzy: panie 200 m, 500 m i 1500 m. panowie 500 m, 1000 i 1500 m.

* * *

Mistrzostwa Wilna w jeździe figurowej seniorów i juniorów oraz mistrzostwa szkół średnich pojedyńczo i parami odbędą się 2 lutego br.

Żrący płyn jako argument

Janina Stanilewiczowa, zam. w Nieświeżu zameldowała, że niejaka Anna Rusakowa i Wojniłowicz grozi jej wypaleniem oczu. Onegdaj przeciwniczki spotkały się na ul. Zarzeckiej. W pewnym momencie Rusakowa oblała żrącym kwasem swą znajomą. Na szczęście skończyło się tylko na zniszczeniu ubrania. Rusakowa odpowiadać będzie przed sądem.

Żeńska służba pożarnicza

Została przeprowadzona w Nieświeżu odprawa dowódczyń żeńskiej służby pożarniczej, reprezentujących 12 jednostek organizacyjnych z terenu powiatu. Odprawę zagaił insp. wojewódzki p. L. Gręborcki. Odprawę przeprowadziła instruktorka ż. s. p. w obecności instruktorki okręgowej p. Heleny Kujawskiej.

PIERRE NORD 6

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

* * *

Od dawna już tryb życia księdza Gaillarda intrygował Stiefela. Codzień o drugiej regularnie proboszcz wychodził z domku, który zamieszkiwał w cieniu Bazyliki, na cichej i pustej uliczce Frairie. Tego dnia Shette oczekiwał go przykucnąwszy w bramie domu prywatnego na rogu tejże uliczki.

Odezwał się kurant ratuszowy. Na lichym bruku zastukały szybkie kroki i ksiądz ukazał się w uliczce. Przeszedł tuż obok rzekomego włóczęgi, nie widząc go. Był to bardzo młody kapłan, wysoki, silnie zbudowany. Twarz rumiana, energiczna, o rysach z gruba ciosanych, szeroki wystający podbródek, wydatny nos znamionowały człowieka czynu, a nawet gwałtownego, jednakże spod krzaczastych brwi spoglądały oczy jasno-niebieskie, skupione i głęboko zadumane.

Stiefel dał mu się wyprzedzić o jakie pięćdziesiąt metrów, poczym podążył za nim. Przeszli przez Champs Elysées, potem przez cichą i pustą ulicę Remaucourt. Dopiero w małej uliczce, na której pierwsze domki robotnicze znaczyły przejście do przemysłowego przedmieścia, ksiądz zatrzymał się i obejrzał po raz pierwszy. Nénesse szedł dalej spokojnie nie ukrywając się. Ksiądz pchnął jakąś bramę, która została niedomknięta i zniknął. Nénesse rzucił okiem za nim i dojrzał obszerne podwórze wypełnione gromadką swoich rodaków. Było ich z piętnastu. Po lewej stronie w pełnych stajniach, Feldgrauen taborowi czyścili konie; na środku kuźnia wojskowa w pełnym ruchu, na prawo — kompleks budynków: cztery czy pięć, stłoczonych obok siebie, z oknami na podwórze W jednym oknie stara kobieta robiła spokojnie na drutach, spoglądając od czasu do czasu ponad okularami w stronę ulicy. Koń nie dawał się podkuć i bronił się żołnierzom, którzy unosili mu zad, żeby nie wierzgał. Jednym słowem — mrowie Niemców. Miejsce, w którym nie przyszło by na myśl żadnemu żandarmowi szukać ukrytych Francuzów. A jednak Nénesse byłby przysiągał, że kobieta była na czatach i w pogotowiu. Czuł to. Zanotował w myśli adres i oparł się o ścianę, dziesięć metrów dalej.

W kwadrans później ksiądz Gaillard wyszedł. Stiefel zastąpił mu drogę, nieruchomy, bierny. Ksiądz przeszedł ze zmarszczonym czołem, z oczyma ukrytymi pod ściągniętymi brwiami. Niepodobna, aby nie dojrzał tego budzącego litość włóczęgi, milczącego, drżącego, w którego wytężonym spojrzeniu było wezwanie, nadzieja, szalona prośba. Jednakże jeśli nawet krok księdza zdradził wahanie, trwało to zaledwie chwilę. Już się oddalił.

Stiefel, rozczarowany i zdumiony, dążył za nim uparcie. Ksiądz: przeszedł most na kanale i wszedł do zajazdu na przedmieściu, w którym przed wojną wyprzęgali konie handlarze przywożący jarzyny na targ. Stajnie były rozwarte, podwórze puste przebiegł tylko przez nie stajenny z widłami na ramieniu. Stiefel, który znał go z widzenia, zauważył, że tego dnia wyjątkowo nie kulał i że ręka jego trzymająca widły, była biała i delikatna. Ale to były szczegóły. Szło mu o inną stawkę. Zapewne jednak Stiefel nie dorósł do zadania, bo nagle, u progu przygody, bez żadnego innego powodu jak mętne i błyskawiczne przeczucie nieznanego niebezpieczeństwa, nerwy wypowiedziały mu posłuszeństwa. Długie wyczekiwanie na ulicy wydało mu się nie do zniesienia. Przechodzący cywile przyglądali mu się ciekawie. Zapragnął dojrzeć jeden mundur niemiecki. Pomyślał o ostrzeżeniu porucznika Schmidta. I stało się dlań oczywiste, jasne jak słońce, że rzekomy stajenny był oficerem francuskim, jakże mógł nie spotrzec tego wcześniej!

W jednym oknie firanka rozchyliła się i Stiefel dojrzał przez krótką chwilę, tuż przed sobą, nachylone, stykające się niemal głowy księdza Gaillarda, rzekomego stajennego i kobiety w średnim wieku. Miała ona bystre oczy, twarz okrągłą i błyszczącą jak jabłuszko i szpakowate włosy, upięte w kok nie większy od kuli bilardowej. Wszyscy troje poważnie przyglądali się włóczędze, naradzali się, umawiali. Firanka opadła.

Wówczas odbiegła Stiefela cierpliwość i aby przezwyciężyć dławiący, niepojęty lęk, który w sekundę później by go zmusił do ucieczki, sam wybiegł naprzeciw losowi. Otworzył drzwi zajazdu i wszedł do starej kawiarni, której umeblowanie stanowił wielki kontuar o cynowym blacie, puste szafy i kilka stołów. Ksiądz i kobieta wstali, zwróceni twarzami ku niemu i oboje jednakowym ruchem skrzyżowali na brzuchach ręce. Milczący, poważni — czekali. Stajenny gładził swój długi galijski wąs, oczy jego były twarde, rozkazujące, złe niemal.

— Już nie mogę! — rzekł Stiefel zdławionym głosem.

— Biedaku! — odezwała się kobieta. — Głodniście. Siadajcie. Jedźcie.

Przyniosła mu kubek kawy, kawał chleba, grudkę masła. Udał, że z apetytem zabiera się do posiłku, ona zaś nie spuszczała go z oczu, wahając się między jawnym współczuciem a uporczywą ostrożnością. Nikt się nie odezwał. Powietrze było ciężkie od niepokoju, od niewytłumaczonych podejrzeń.

Ksiądz usiadł naprzeciwko Stiefela. Czekał, aż skończy jeść, wreszcie zagadnął go sucho:

— A więc, mój drogi przyjacielu, czemu śledziliście mnie od kilku godzin?

— Bo powiedziano mi, że w nieszczęściu najlepiej schronić się w Bazylice.

— Tak. Gdzieśmy się już spotkali?

— Nigdzie, księże proboszczu — odparł Stiefel, który odzyskał już zimną krew.

— Istotnie. Ale zrozumcie mnie. Gdzie moglibyśmy się spotkać? Mówcie przecież. Kim jesteście? Skąd przychodzicie?

Przez szereg miesięcy żyłem w lasach.

— W lasach? Niewiele mamy lasów w tej okolicy. Z której strony?

— Dopiero teraz twarz księdza rozjaśniła się, ale był to przelotny błysk.

(D. c. n.).

KRONIKA

STYCZEŃ 24 Wtorek

Dziś: Tymoteusza B M
Jutro: Nawr. św. Pawła Ap.

Wschód słońca — g. 7 m. 26
Zachód słońca — g. 3 m. 37

Przewidywany przebieg pogody w dn. 24 bm.:

W całym kraju chmurno i nieco cieplej. Miejscami mgły. Na zachodzie Polski gdzieniegdzie drobny deszcz. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

1507. Koronacja Zygmunta I Starego.
1588. Hetman Zygmunta III Zamojski zwycięża arcyks. Maksymiliana pod Byczyną.
1919. Zajęcie Włodzimierza Wołyńskiego

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Organy kady Miejskiej przystępują do rozpatrywania nowego budżetu Z dniem dzisiejszym radziecka Komisja Finansowo-Gospodarcza przystępuje do razpatrywania nowego preliminarza budżetowego miasta na rok 1939/40.

Posiedzenia komisji odbywać się będą codziennie aż do całkowitego rozpatrzenia i zaopiniowania nowego preliminarza budżetowego.

Niezależnie od tego na dzień 25 wyznaczone zostało budżetowe posiedzenia Komisji Kulturalno-Oświatowej; 26 — Komisja Zdrowia i 27 — Komisji Pracy i Opieki Społecznej.

Na posiedzeniach tych nowy budżet rozpatrzony zostanie w działkach, dotyczących kompetencyj wspomnianych wyżej komisyj radzieckich.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Prezes T-wa „Mens" dla walki z alkoholem prof. Zygmunt Hryniewicz — wyjechał 23 stycznia br. do Brześcia n-B na otwarcie 1 kursu przeciwalkoholowego, na którym wygłosi odczyt.

— Nowy Zarząd Zw. Niższych Funkcjonariuszy i Pracowników Państwowych. Dnia 15 stycznia 1939 r. odbyło się walne zebranie członków Okręgowego Związku Niższych Funkcjonariuszy i Pracowników Państwowych w Wilnie, na którym po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd, udzielenia absolutorium i odbytej dyskusji dokonano wyborów nowego Zarządu na rok 1939. Wybrano: na prezesa — Stradowskiego Konstantego (USB) członkowie: Łotarewicz Stanisław, Wogiel Zenon, Rybak Wawrzyniec, Żyk Stanisław, Paszkiewicz Józef, Nowicki Kazimierz, Wasilewski Stanisław, Wołłejko Ludwik, Baranowski Piotr, Hancewicz Stefan, Nowosielski Stanisław i Radziłanowicz Henryk.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— 35a Środa literacka, w dniu 25 bm. utalentowana powieściopisarka p. Herminia Naglerowa autorka znanej powieści „Krauzowie i inni" wygłosi odczyt pt. „Powieść cykliczna i pokoleniowa". Przewidziana dyskusja. Początek o g. 20.15.

RÓŻNE

— Pokaz gospodarczy. Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek dnia 24 stycznia w lokalu szkoły przy ul. Bazyliańskiej 2—17 odbędzie się pokaz: Kanapki (zwykłe, tortowe, z mas). Wstęp na pokrycie kosztów produktów — 1 zł, dla członkiń ZPOK — 75 gr.

— „Instytut Germanistyki" — Wielka 2 m. 1. Nowe grupy od 1 lutego rb. **Najtaniej szybko, gruntownie.**

NOWOGRODZKA

— Pobyt Prezesa Zarządu Gl. LM i K Gen. St. Kwaśniewskiego w Nowogródku. — 19 i 20 stycznia 1939 r. bawił w Nowogródku gen. St. Kwaśniewski, Prezes Zarządu Głównego LMK. W pierwszym dniu swego pobytu p. generał wziął udział w Posiedzeniu Zarządu Okręgu i Komisji Rewizyjnej LMK Ziemi Nowogródzkiej, na którym zaznajomił się z postulatami i potrzebami Okręgu.

Wieczorem w wypełnionych po brzegi salach Ogniska wygłosił p. generał odczyt na temat „Polska sprawa morska i kolonialna". Interesujący ten odczyt, ilustrowany źródłowymi danymi statystycznymi, dał całokształt dorobku Polski na morzu.

W drugim dniu pobytu w Nowogródku na specjalne zaproszenie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Nowogródku, p. generał wygłosił przemówienie do młodzieży obu zakładów średnich w Nowogródku. P. dyr. St. Poźniak w serdecznych słowach podziękował p. generałowi. O godz. 14 p. generał wygłosił w Polskim Radio w Baranowiczach referat na temat zagadnień morskich i kolonialnych.

Pobyt Inspektora Armii Gen. Kwaśniewskiego, gorącego propagatora haseł i idei morsko-kolonialnych, odbił się głośnym echem wśród społeczeństwa nowogródzkiego i niewątpliwie przyczyni się do wzmożenia propagandy LMK na terenie Nowogródczyzny

— Jakie nowe gmachy staną w Nowogródku. W bieżącym roku zapowiada się ożywiony ruch inwestycyjno-budowlany w Nowogródku. Jedna z instytucyj państwowych zakontraktowała już 1.000.000 cegły na budowę gmachów, Wydział Powiatowy wznosi budowę szpitala powiatowego, Towarzystwo Propagandy Turystycznej wykańcza budowę schroniska turystycznego, Zarząd Miejski przebudowuje dworzec autobusowy na hale targowe, buduje kąpielisko w Litówce oraz rozbudowuje elektrownię miejską. Czynione są poza tym starania o kredyty na budowę gmachu gimnazjum państwowego im. Adama Mickiewicza. Na uwagę też zasługuje budowa wielkiego domu społeczno-handlowego z inicjatywy OZN, w którym pomieści się kino-teatr, hotel oraz kilkanaście sklepów chrześcijańskich.

* * *

Rokrocznie Bank Gospodarstwa Krajowego przydziela pewien kontyngent pożyczek budowlanych na rozbudowę Nowogródka. Na 1939 rok Nowogródek otrzyma 40.000 zł. Pożyczki udzielane będą w wysokości 25% projektowanych kosztów budowy wyłącznie na budownictwo mieszkań małych, do 4 izb włącznie.

— Coś się psuje w „państwie miejskim". W ub. sobotę miało się odbyć zebranie Rady Miejskiej w celu zaopiniowania m. in. złożonych przed kilku miesiącami podań właścicieli posesyj przy ul. Kolejowej i Farnej o zwolnienie ich od współudziału w ponoszeniu kosztów zabrukowania ulicy. Na zebranie jednak przybyło zaledwie pięciu radnych. Wobec braku quorum zebranie Rady Miejskiej nie odbyło się.

Zaznaczyć należy, że p. Jodko-Narkiewiczowa, jedyna kobieta w obecnej Radzie Miejskiej, nie przychodzi na zebrania już od kilku miesięcy.

— Posiedzenie Komisji Opieki Społecznej. Pod przewodnictwem starosty powiatu nowogródzkiego odbyło się posiedzenie powiatowej Komisji Opieki Społecznej i Zdrowia poświęcone omówieniu preliminarza budżetowego na rok 1939-40.

Uchwalono budżet szpitala powiatowego na sumę 72,421 zł., ośrodka zdrowia w Nowogródku — 18,600 zł. i opieki społecznej na kwotę 13,600 zł. Specjalne zainteresowanie i ożywioną dyskusję wywołały zagadnienia opieki lekarskiej w szkołach i dożywianie młodzieży szkolnej.

— Bal harcerski. Staraniem Komitetu, z ramienia którego występują pp. dr A. Piasecki (dyr Izby Skarbowej), Cz. Połowiński (wiceprezes Sądu Okr.), W. Radyski (inspektor szkolny) i K. Werman (naczelnik Urzędu Skarbowego), odbędzie się 28 bm. w salonach „Ogniska" I Bal Harcerski. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Dochód przeznaczony na urządzenie letnich obozów harcerskich.

Co będą grali w kinie. Dyrekcja kina miejskiego zamówiła na najbliższy okres następujące filmy: „Strachy", „Zabronione szczęście", „Ich stu a ona jedna", „Serce matki", „Profesor Wilczur", „Ludzie za mgłą", „Ostatnia Brygada", „Powrót o świcie", „Ślepy zaułek", „Moi Rodzice", „Narodziny Gwiazdy" (film kolorowy).

LIDZKA

— Lida w 76 rocznicę Powstania Styczniowego. Z okazji przypadającej 76 rocznicy powstania styczniowego odbyło się w kościele farnym w Lidzie uroczyste nabożeństwo z udziałem pocztów sztandarowych organizacyj i stowarzyszeń, oraz z licznym udziałem wojska, przedstawicieli władz i społeczeństwa. O godz. 13 w sali kino-teatru „Era" zorganizowano okolicznościową akademię z udziałem dziatwy szkoły powszechnej im. Ludwika Narbutta. Tegoroczną uroczystość zorganizował Obywatelski Komitet Obchodu Powstania Styczniowego w Lidzie.

Dyplomy dla ofiarodawców na F. O. N.



Ministerstwo Spraw Wojskowych, które zarządza Funduszem Obrony Narodowej, przystąpiło do wydawania ofiarodawcom na FON specjalnych dyplomów, wykonanych artystycznie przez art. mal. Wątorka, pod kierunkiem prof. Chrostowskiego. Na zdjęciu — reprodukcja dyplomu.

— Poświęcenie sztandaru szkoły im Ludwika Narbutta. 22 bm. odbyło się w Lidzie uroczyste poświęcenie sztandaru szkoły powszechnej III stopnia nr 5 im. Ludwika Narbutta. Poświęcenie było poprzedzone uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym, na które przybyli grono nauczycielskie, komitet rodzicielski i przedstawiciele organizacyj społecznych. Następnie w sali kina „Era" odbyło się wręczenie sztandaru i wbijanie gwoździ.

— Świadome oszpecanie miasta. Na skutek domagania się przez Powiatowy Obwód LOPP w Lidzie zaopatrzenia domów w gongi alarmowe na wypadek ataku gazowego mieszkańcy miasta Lidy, czyniąc zadość przepisom, powywieszali na widok publiczny najprzeróżniejsze rupiecie żelazne. Ma to wyobrażać gonga. Jedni zawiesili fajerki, inni kawałki szyn, jeszcze inni zardzewiałe łopaty, dziurawe garnki itp. złom żelazny, który w normalnych warunkach sprzedaje się na szmelc. Brak jeszcze starych nocników... I ot wszystko wisi na pryncypalnej ulicy miasta.

— SKAZANIE DZIAŁACZKI LITEWSKIEJ W LIDZIE. Sąd Okręgowy w Lidzie rozpatrywał sprawę Agaty Utkiewiczowej, b. kierowniczki czytelni litewskiej Towarzystwa „Rytas" w Tusumańcach gm. werenowskiej. Utkiewiczowa była oskarżona z art. 96 w zw. z art. 93 par. 1 kk. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, skazał Utkiewiczową na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych, obywatelskich i honorowych na lat 5. Bronił mec. Kowalski z Wilna.. Oskarżona zapowiedziała apelację.

BARANOWICKA

— Karabin maszynowy dla armii od uczniów Gimn. Państw. w Baranowiczach. Zbiórka na fundusz Obrony Narodowej pomiędzy uczniami gimn. państw. im. Tadeusza Rejtana w Baranowiczach kontynuowana od kilku miesięcy, zachęciła młodych inicjatorów do zakupienia za własne fundusze karabinu maszynowego i wręczenia go armii 3 maja br. Korzystając z uroczystego obchodu imienin dyrektora gimnazjum p. Henryka Piekarskiego. 19 bm. uczniowie ofiarowali jeszcze z dobrowolnych składek — 76 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

NIEŚWIESKA

— Młoda Wieś i PWK. Powiatowy Zw. Młodej Wsi w Nieświeżu nawiązał kontakt z miejscową organizacją PWK. Realnym wynikiem tego porozumienia jest utworzenie 5 zespołów żeńskich PWK w następujących ośrodkach Młodej Wsi: w Zawitej (II), Krętym Brzegu, Saskiej Lipce, Łani i Pleszewiczach

— Słabość Wandy Słabko... Urocza mieszkanka Snowia, niejaka Wanda Słabko czuje predylekcję do cudzej własności. Wybierając się na dancing-bridge — „pożyczyła" sobie kostium wieczorowy, stanowiący własność p. Anny Bobok. Ponieważ pożyczenie to wypadło akurat podczas nieobecności tej ostatniej, wyszła na ogół niemiła sprawa, która się skończy w sądzie grodzkim.

— Hodowla królików. Szkoła Powszechna w Pogorzelcach prowadzi wzorowo urządzoną hodowlę królików angorskich czystej rasy. Młodzież szkolna z zamiłowaniem opiekuje się stworzonkami.

— Kusze. Chłopcy ze szkoły powszechnej w Pogorzelcach wykonują własnoręcznie kusze według dawnych, staropolskich wzorów. Kusze te posiadają metalowy łuk z grubą cięciwą oraz spust. Staranne wykonanie tej broni dozwala na celność strzału.

— Kradzież. Józefowi Żuczkowi ze wsi Skarbowa Słoboda skradziono 3 zwoje samodziału.

— „Szabesowy" skandal. Istniejąca od dłuższego czasu fabryczka sukna Szabesów rozwija się dzięki temu, że jest to jedyny tego rodzaju zakład przemysłowy na terenie miasta i najbliższej okolicy. Musimy zwrócić uwagę, że pracownicy tego zakładu pracują po kilkanaście godzin na dobę. Nieprzestrzeganiem obowiązujących u nas przepisów o godzinach pracy powinny się zainteresować odpowiednie władze.

— Kino „Swiatowid" wyświetla od dnia 26 do 29 bm. film pt. „Czar Cyganerii".

WILEJSKA

— Koncert. 19 bm. w sali Wydziału Powiatowego w Wilejce wykonali utwory Chopina pp. Roesler (wiolenczelista) i Jesman (pianista). Fragmenty z życia wielkiego muzyka, krótki opis i genezę produkowanych utworów — podawał p. Roesler.

Obecna młodzież z miejscowego gimnazjum długotrwałymi oklaskami nagradzała artystów. Formalnie nie wypuszczano ich z sali. Musieli powtórzyć kilka utworów.

— Akcja dożywiania. Inspektorat Szkolny w Wilejce w porozumieniu z Pow. Kom. Pomocy Dzieciom i Młodzieży przystępuje do dożywiania dzieci. Akcja ta rozpocznie się w dniu 1 lutego.

Od kilku lat dożywianie dziatwy szkolnej w powiecie wilejskim jest prowadzona na szeroką skalę i z dobrymi skutkami. W tym roku obejmie około 4.000 dzieci.

Rodzice na ogół bardzo chętnie ustosunkowali się do tej sprawy i ze swej strony ukazują pomoc w drobnej gotówce i naturaliach.

W wielu miejscach matki pełnią dyżury przy rozdawnictwie.

A. J.

DZIŚNIEŃSKA

— 1 kg. 800 gram. znaczków na oświatę w wojsku. W celu zasilenia funduszów na oświatę w wojsku, prowadzoną przez Polsk Biały Krzyż, na terenie pow. dziśnieńskiego podjęta została akcja zbierania zużytych znaczków pocztowych. Wszystkie zarządy gminne i miejskie zorganizowały zbiórkę zużytych znaczków pocztowych krajowych i zagranicznych, jak również i znaczków urzędowych. W wyniku tej akcji zebrano na terenie powiatu 1 kg 800 gram. znaczków, które w dniu 19 bm. przekazane zostały do biura filatelistycznego PBK w Warszawie

ŚWIĘCIAŃSKA

— SYN POBIŁ OJCA. Wracający z targu Józef Jeliński z synem Janem (zam. w kol. Małejkańce gm. Podbrodzie) w stanie nietrzeźwym pokłócili się. Doszło do bójki, w której syn dotkliwie pobił ojca.

Strajk w „Węglowacie" zlikwidowany

Jak donosiliśmy w przedsiębiorstwie „Węglowat" wybuchł strajk. Pracę porzuciło 35 robotników.

W wyniku konferencji jaka odbyła się w Inspektoracie Pracy strajk został zlikwidowany.

Powodem strajku było bezprawne zwolnienie jednego z robotników oraz tendencje do zmniejszenia zarobków. Na konferencji w Inspektoracie Pracy, która odbyła się przy udziale przedstawicieli obu stron, postanowiono zatarg zlikwidować w drodze polubownej.

RADIO

WTOREK, dnia 24 stycznia 1939 r.

6,57 Pieś poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 „Ciągnienie miliona". 8,20 Program na dzisiaj. 8,25 Muzyka poranna. 8,50 „Świat dziecka a dorośli" — pog. dla kobiet prowadzi J. Adolphówna. 9,00-11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Muzyka kameralna. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „Miasto wieś" — pog. A. Sierakowskiego. 13,15 Muzyka polska. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 „Wzajemna pomoc u zwierząt" — pog dla młodzieży 15,15 Małą skrzyneczkę dla dzieci miejskich prowadzi Ciocia Hala. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych. 16,30 Do tańca gra Mała Orkiestra P. R. 16,50 W przerwie: „Narodziny metalurgii" — pogadanka. 17,20 Ignacy Domejko (w 50 rocznicę zgonu). 17,30 Z pieśnią po kraju. 18,00 Sylwetki sportowców. 18,05 Utwory fortepianowe w wyk. Olgi Olginy. — 18,20 „Rozmyślania poświąteczne" — gawęda regionalna Leona Wołłejki. 18,30 Audycja dla robotników 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Aud. informacyjne. 21,00 „Mazepa" — opera w 4 aktach według tragedii Juliusza Słowackiego. 22,00 W przerwie: Felieton o „Mazepie". 23,05 Rezerwa programowa. 23,10 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,15 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 25 stycznia 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 Odcinek prasy. 9,00—11,00 — Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół 11,25 Muzyka z filmów i operetek. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka Wil. T-wa Opieki nad Zwierzętami. 13,10 Słynni soliści. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Wil. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Autorytet wychowawczy" — gawęda. 16,35 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 17,00 „Pierwsze walki powstania styczniowego" — odczyt. 17,15 „Miliardy w odpadkach" — pogadanka. 17,25 Recital organowy Bronisława Rutkowskiego. 17,58 Audycja KKO. 18,00 Sport na wsi. 18,05 „Ogary poszły w las"... — audycja słowno-muzyczna w opr. R. Puchalskiej i St. Franczaka. 18,30 Nasz język — audycja w opr. dr. T. Pizły. 18,40 Dyskutujemy: — „Czy potrzebne są stopnie w szkole". 19,00 Fragmenty z komedii muzycznej „Na falach eteru". 19,40 Muzyka lekka i taneczna. — 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert Chopinowski. 21,30 Wieczór autorski Tadeusza Żeleńskiego Boy'a. 22,00 Teka wileńska: „Teatr dla dzieci" — audycja dyskusyjna w opr. dr. Jerzego Ordy. 22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

WOŁYNSKA

— Akcja dokształcenia przedpoborowych w pow. kowelskim. Władze szkolne prowadzą w bieżącym roku szkolnym na terenie pow. kowelskiego na szeroką skalę zakrojoną akcję dokształcania przedpoborowych. Z istniejących w pow. kowelskim w ogólnej ilości 117 kursów dokształcających, 95 kursów przeznaczono dla przedpoborowych.

— Akcja biblioteczna w pow. kowelskim. Imponująco przedstawia się rozwój założonej przed pięciu laty przy inspektoracie szkolnym w Kowlu centrali bibliotek ruchomych. Na początku roku szkolnego 1934/35 centrala ta posiadała 368 tomów w 9 biblioteczkach i 169 czytelników. Już w roku następnym uruchomione zostają 42 biblioteczki (3.039 tomów), obsługujące 1.395 czytelników. Obecnie centrala bibliotek ruchomych w Kowlu dysponuje 4 tysiącami tomów, z których korzystają 2 tys czytelników w 79 punktach bibliotecznych. Liczba wypożyczeń osiąga cyfrę 8 tysięcy.

— W sprawie zatrudnienia bezrobotnych. W Urzędzie Wojewódzkim wołyńskim pod przewodnictwem wicewojewody D. Strzemińskiego w zastępstwie nieobecnego wojewody wołyńskiego A. Hauke-Nowaka odbyła się konferencja w sprawie planu zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych państwowych i samorządowych w 1939 r.

— Z Wołyńskiego Komitetu Uczczenia J. Słowackiego. 19 bm. odbyło się w Łucku zebranie organizacyjne Woj. Komitetu Uczczenia J. Słowackiego.

Kurator Liceum Krzemienieckiego p. Czarnocki zapoznał zebranych z całokształtem poczynań, mających na celu z jednej strony ożywienie pamięci Słowackiego przez odpowiednie imprezy artystyczne, z drugiej — stworzenie pamiątek, związanych z jego imieniem.

Podczas „Dni Słowackiego", mających trwać od kwietnia do września, największy ruch przewidywany jest trzykrotnie: 27 maja, podczas święta licealnego zlot młodzieży z całej Polski, lipiec — sierpień zjazd nauczycielstwa w związku z czynnymi wówczas ogniskami muzycznymi, oraz we wrześniu — z okazji uroczystości wręczenia nagrody literackiej Wołynia.

Trwałą pamiątką stanowić będzie szeroko zaprojektowany dom kultury i sztuki imienia poety w Krzemieńcu oraz muzeum pamiątek po J. Słowackim w specjalnie na ten cel wykupionym dworku, stanowiącym ongiś własność Euzebiusza Słowackiego

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„JEJ SYN" — gościnny występ p. Nuny Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej.** — Dziś, we wtorek dnia 24 stycznia o godz. 18 (6 wiecz.) Teatr Miejski na Pohulance gra z dużym powodzeniem, wielce interesującą, o bardzo żywotnym problemie socjalnym — sztukę w 4 aktach Walentyny Alexandrowicz „JEJ SYN" w reżyserii dyr. Kielanowskiego. W roli głównej wystąpi gościnnie p. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa. Dalszą obsadę stanowią: Buyno, Łęcka, Molska, Sierska, Szczepańska, Jaśkiewicz, Ilcewicz, Martyka, Tatarski. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Gołusowie. — Ceny popularne.

— **Jedyny koncert Józefa Naruszewicza (bas) i Kazimierza Hardulaka (tenor).** — Z powodu niedyspozycji p. Jerzego Stefaniego — na dzisiejszym koncercie wtorkowym (dnia 24 stycznia o godz. 20.45) w Teatrze na Pohulance — wystąpi obok p. Józefa Naruszewicza (basa) opery „Comique" w Paryżu — p. Kazimierz Hardulak — tenor, znany publiczności z występów w Polskim Radio zarówno w charakterze śpiewaka, jak i dyrygenta Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej. P. Naruszewicz, który odniósł wielkie sukcesy występując w Paryżu, Londynie, Rzymie, Chicago, da się nam poznać w szeregu aryj operowych i utworach: Händla, Monteverdiego, Legrenziego, Bizeta, Gounoda i in. W programie p. Hardulaka utwory: Moniuszki, Bizeta, Pucciniego, Żeleńskiego i pieśn. Akompaniament w niezawodnych rękach p. S. Chomesa. Bilety do nabycia w Biurze Podróży „ORBIS". Ceny specjalne.

— Jutro, w środę, dn. 25 stycznia o g. 20 „JEJ SYN".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Dwa wieczory CHÓRU DANA.** Dziś i jutro odbędą się dwa wieczory pieśni i humoru Chóru DANA. — Solistami będą J. Godlewska i A. Wysocki. Prasa zagraniczna entuzjastycznie ocenia walory naszego chóru, stawiając go na pierwszym miejscu tego rodzaju zespołów.

— **„SYBILLA".** W czwartek powraca na repertuar operetka Jacobiniego „SYBILLA" z Janiną Kulczycką.

Ofiary

Koło Młodzieży Białego Krzyża przy Szkole Powszechnej Nr. 15 w Wilnie, pracujące pod kierunkiem nauczycielki p. Marii Lisowskiej, wykazało swą gotowość służenia krajowi przez zorganizowanie loterii fantowej, z której całkowity dochód w kwocie zł. 50 ofiarowano na Fundusz Obrony Nar.

Oszczędność w Anglii

Największą instytucją oszczędnościową w Anglii jest P. K. O. Założona w r. 1861 w wyniku debat parlamentu, stała się ona wkrótce powiernicą najszerszych warstw społeczeństwa. Angielska P. K. O. rozwija się szybko i na początku XX w. posiada już 135 miln. Ł. wkładów.

Patriotyzm i poczucie oszczędności społeczeństwa pozwoliły państwu po wojnie odbudować finanse i podnieść dobrobyt ludności. Stworzono t. zw. Narodowe Komitety Oszczędnościowe dla Anglii i Szkocji, które postawiły sobie za cel gromadzenie narodowych kapitałów, udostępnienie oszczędzania najszerszym warstwom społeczeństwa oraz stworzenie jednolitych form oszczędności i pełnego bezpieczeństwa dla drobnych kapitałów. Organizacja ruchu oszczędnościowego opiera się w głównej mierze na elemencie społecznym, co znakomicie zwiększa powszechność tego ruchu, nadając mu charakter istotnie narodowy.

Globalna suma oszczędności złożonych w instytucjach oszczędnościowych wynosiła w połowie r. 1938 przeszło 933 miln. Ł. z czego ponad ²/₃, mianowicie 662 miln. Ł. zgromadzone było w P. K. O. Z ogólnej liczby rachunków oszczędnościowych w instytucjach oszczędnościowych, przekraczającej w tym czasie 14,5 miln. Ł., P. K. O. posiadała 10.5 miln. Ł. inne kasy oszczędności — 4 miln. Ł.

Kapitały oszczędnościowe stanowią potężne źródło finansowe, z którego płyną środki pieniężne na inwestycje i cele gospodarcze. Doniosłość rozwoju narodowego ruchu oszczędnościowego Wielkiej Brytanii uznana została przez najwyższe czynniki, czego wyrazem jest objęcie przez króla Jerzego VI protektoratu nad tym ruchem.

BARANOWICKIE

— **RESTAURACJA DANCING „USTRONIE".** Restauracja Dancing „Ustronie" w Baranowiczach, ul. Mickiewicza Nr. 1 jest jednym z najwytworniejszych lokali rozrywkowych w województwie, gdzie zbiera się elegancka i kulturalna elita. Od dnia 1 stycznia br. występuje słynny, atrakcyjny balet **Saradowa,** który swymi rewelacyjnymi tańcami zadziwia najwybredniejszych gości. Przygrywa sekset muzyczny z **Poznania.** — Podczas dancingu urządzane są różne gry i niespodzianki karnawałowe. Początek zabawy codziennie o godz. 21. Wstęp bezpłatny. — **Zarząd.**

Po dziesięciu dniach

Pierwsze dziesięć dni ciągnienia czwartej klasy czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej przyniosły obfity plon w postaci licznych wielkich wygranych.

Między innymi czołowe miejsce zajmuje wygrana 100.000 zł, która padła na numer 7654 w jednej z kolektur warszawskich. Wśród posiadaczy poszczególnych „piątek" wymienimy p p. Czajkowską, Franciszkę Urstein i M. Weinstoka dorożkarza z zawodu.

Wśród wygranych po 75.000 zł, pierwsza padła w jednej z kolektur lwowskich na Nr 155.227, druga zaś w Łodzi na Nr 83.168.

Oto szczęśliwi właściciele tego numeru:



pani E. Majer, tkaczka z zawodu, pracowała w jednej z fabryk łódzkich — obecnie zredukowana. Przetrwanie bezrobocia nie będzie teraz, gdy otrzymała 12.000 zł, zbyt ciężkie.



pan Leon Szulc jest wykwalifikowanym robotnikiem, pracującym stale w fabryce Barcińskiego w Łodzi. Pan Szulc otrzymał też jako wygraną 12.000 zł. Taka sama kwota przypadła w udziale



panu St. Walczakowi, który zajmuje stanowisko zakrystiana w jednym z parafialnych kościołów łódzkich.

Trzecia wygrana w sumie 75.000 zł padła w kolekturze warszawskiej na Nr 108.375. Z pośród właścicieli tego numeru wymienimy p Jana Wierzejskiego, szofera z Międzyrzecza Podlaskiego oraz



p. Leonię Goldberg, córkę nauczyciela, zamieszkałą w Warszawie przy rodzicach.

Po pięćdziesiąt tysięcy złotych wygrały numery: 85.912 w Warszawie i 110.183 w Lublinie. Poza tym padło wiele wygranych po 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 itd. złotych.

Główna wygrana, t. j. milion złotych wylosowana będzie dziś dnia 21 gm. o godzinie 8 rano.

Ciągnienie transmitowane jest przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Numer akt: Km. 461/34.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilejce, rewiru 1-go Czesław Sztrom mający kancelarię w Wilejce ul. 3 go maja 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lutego 1939 r. o godzinie 12 w maj. Łowcewicze, gminy chocieńczyckiej, pow. Wilejka odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Aleksandra Kostrzewskiego składających się z silnika Diesla systemu Koertinga o mocy 25 km. LDI 34 Nr. silnika 1307 z przynależności wraz z pompą nurkową i zbiornikiem wody chłodzącej. oszacowanych na łączną sumę zł 1.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 stycznia 1939 r.

Komornik **Czesław Sztrom.**

HUMOR



— Czy pił pan godzinę przed jedzeniem wodę, którą panu przepisałem?

— Tak, panie doktorze, to znaczy po 6 minutach musiałem picie zaprzestać, bo inaczej pękłbym.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ilocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11